

"Gazeta" komentuje

Gdy mówimy o uświadomionym sektorze naszego rolnictwa, niemal jednym temem wymieniamy państwowe gospodarstwa rolne i rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Zupelnie

ZGR-y w impasie

w cieniu, jakby w zapomnieniu, pozostają natomiast zespołowe gospodarstwa rolne, należące do kolek rolniczych. Czasem chce się nawet zapytać, czy one jeszcze istnieją, produkują, znaczą coś na rolniczej mapie regionu?

W SUWALSKIM ZGR-y przestały egzystować na początku lat osiemdziesiątych, rozparcelowane pomiędzy posiadające państwo we gospodarstwa rolne oraz indywidualnych rolników. W ŁOMŻYŃSKIM ostało się jedno, dobrze prosperujące Spółdzielce Gospodarstwo Rolne w NOWOGRODZIE. Tylko na

BIALOSTOCZCZYNIE utrzymują się 24 jednostki, które mają na swym koncie prawie 8 tys. hektarów ziemi i... dużo kłopotów. Działalność kolek rolniczych przeważnie traktują to gospodarstwa, jak niechciane dzieci i, jeśli nadarzyłaby się okazja, podzieliłyby je komuś innemu. Tylko naprawdę nie ma komu.

Argumentacja ich zawiera sporą dozę sł-

zności. Eskaery — powiadają — zostały powołane głównie po to, aby świadczyć usługi mechaniczne rolnikom, a nie zajmować się uprawą roli i hodowlą we własnych gospodarstwach. Rozproszenie niewystarczających przeciw sił ludzkich i środków technicznych nie może przynieść zadowalających rezultatów. W latach siedemdziesiątych, ówczesne władze wojewódzkie niewątpliwie znalazły te argumenty, lecz ich nie respektowały. Cóż zresztą miały robić z ziemią opusz-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów,
łąćcie się!

Gazeta

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 60 (11 055) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 12.03.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

"Moje dokonania
w radzie narodowej"

Ewa Kosk
- laureatem

11 bm. gościł w Warszawie laureatów konkursu "Moje dokonania w radzie narodowej", ogłoszonego przez tygodnik "Odrodzenie", z myślą o uzyskaniu obrazu praktycznej działalności rad i organów samorządu terytorialnego. Na konkurs napłynęło ponad 50 prac, które — jak oceniło jury — charakteryzowały się zaangażowaniem ich autorów i przede wszystkim bogactwem prezentowanych inicjatyw. Jak już informowaliśmy, I nagrodę przyznano Ewie Kosk — radnej WRN w Łomży.

Z laureatami konkursu spotkał się następnie w Belwedrze zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski. Radni i działacze samorządu mieszkawców mówili o swej codziennej pracy w organach przedstawicielskich, prezentowali swoje doświadczenia oraz inicjatywy swych środowisk, rad narodowych i własne pomysły. Przedstawicielami społecznymi, o których mówiła Ewa Kosk, można by

ciąg dalszy na str. 2

Indeksy czekają

Określona została liczba miejsc na pierwszym roku studiów dziennych w szkołach wyższych w zbliżającym się roku akademickim 1987/88. Przygotowano 51.440 indeksów dla absolwentów szkół średnich, którzy przebrnę przez sito egzaminacyjne. Jest to w zasadzie limit odcinający od ubiegłorocznego, kiedy to na jedno miejsce przypadło średnio 2 kandydatów. Najwięcej miejsc jest w uniwersytecie, bo 16.900, przy czym najwięcej osób rozpocz-

ciąg dalszy na str. 2

Islandia

Obrona przed A1'S

Przebywające w Islandii osoby zarażone wirusem AIDS, których zachowanie w stosunku do innych obywateli zostanie uznane za "nieodpowiedzialne", będą internowane — oświadczył w Reykjavíku rzecznik Ministerstwa Zdrowia.

Prawodawstwo Islandii zezwala władzom na podejmowanie działań w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się epidemii.

Król piłki prezydentem?

Król piłki nożnej, PELE po informowaniu, że zgłosi swoją kandydaturę na urząd prezydenta Brazylii. Jeśli wybory przeprowadzone zostaną w formie bezpośredniej i naród zdecyduje mnie, spełni jego życzenie oświadczył 46-letni PELE.

Brazylijski mistrz futbolu po zakończeniu kariery sportowej

Oto jest pytanie

Polska branżowa czy świętująca

Skończyły się, wyjątkowo długie tym razem, bo trwające od piątku do poniedziałku, obchody "Dnia Kobiety". Okazali do świętowania jednak nie zabraknie. Stosowne uroczystości mają już za sobą pracownicy handlu, ale przed nami jeszcze 22 inne święta branżowe. Tylko trzy miesiące w roku: styczeń, sierpień i listopad są wolne od tych świąt. W pozostałych przypadkach ich najczęstszą po kilka-

Wkrótce, 29 bm. będą obchodzić swoje święto metalowcy. W kwietniu przypadają dni leśnika i drzewiarza, pracownika służby zdrowia, pracownika przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego oraz transportowca i drogowca. Maj jest pięknym miesiącem do świętowania. Mammy w maju, dni hutnika, pracownika komunalnego, działacza kultury, pracownika przemysłu spożywczego, drukarza. Niewiele mniej świąt jest w czerwcu: są to dni chemika, pracownika przemysłu terenowego, stoczniozwa, rybaka. W lipcu mamy tylko dzień spółdzielczości. Urlopowy sierpień jest "pusty", ale już we wrześniu

świętują energetycy, kolejarze, budowlani. W październiku mają swoje dni nauczyciele i łącznościowcy. Listopad jest miesiącem ponurym, więc nie zachęca do uroczystych obchodów. Już jednak na początku grudnia przypadają dni górnika i naftowca oraz odlewnika.

Wykaz grup zawodowych, które mają swoje święta, pokrywa się niemal dokładnie z zasięgiem działania 23 branżowych związków zawodowych z okresu CRZZ. Punktem honoru każdego związku było wówczas wywalczenie dla swego środowiska jednego dnia w roku, który byłby okazją do akademii, przemó-

wień i odznaczeń, nie mówiąc już o bankietach. Dni branżowe, obchodzone dziś może już nie z taką pompą — choć wciąż często w godzinach pracy — są pozostałością okresu, który cechował wyrażny przymiot ceremonialnej formy nad ubogą często treścią. Tymczasem nie ma przecież chyba takiej grupy

ciąg dalszy na str. 2

W jutrzejszym Magazynie

Sprawy aktualne, bulwersujące, trochę wspomnień i więcej ze świata

▼ O! na przykład problem, który już wywołał swego czasu informację pod tytułem: "Drewnolux" — nasz smutny ślagier. W artykule JANA BRZESKIEGO — nowe, frapujące, ale i zatrważające sygnały, a przez tego — refleksja nad meandrami gospodarki. Oto — wywód autor — "Drewnolux" jest legalnym lakierem do nielegalnego stosowania, a w sumie rzecz sprowadza się do nagłej prawdy zamieszczonej w tytule — NASZA MAŁA... INHALACJA.

▼ Gdy w cichym lesie zajazdowe zniecałka mechanizacja pila... — to co wtedy? Niejednego przechodzą ciarki. Tak też odgłosy tego swojego życia Puszczę odbierali dziennikarze, którzy spotkali się w Białowieży podczas sesji klubu twórczego (zorganizowanej w znacznej mierze przez naszą Redakcję). AGNIESZKA SWIDZIŃSKA podejmuje więc sprawę ochrony lasu czyli — człowieka. Stąd też tytuł: "JAK CZŁOWIEK, JAK DRZEWO..."

▼ Ileż poezji tkwi w pojęciu — miłość do ziemi! Ale i niejedna tragedia. Choćby taka, jaką opisuje STANISŁAW FIEDOROWICZ. Poszło o pewną brzoźkę, a zakończyło — jak w historii o Abli i Kainie. W rzeczywistości — jeszcze dramatyczniej. Po obu braciach pozostał jedynie... ŚLAD NA MIEDZY.

▼ Zdaje się, że o słynnym Charlim napisano już prawie wszystko, a przynajmniej bardzo dużo. Ale mało kto wie, że Chaplin posadzony został w czasach maccarthizmu o zbliżenia... z komunizmem. Choć zarzut był absolutnie bezpodstawny, to jednak nie mało kłopotów sprawił artyście. Takie to były czasy w tej Ameryce.

JAGIELLOŃSKI JAGIELLOŃSKI! Ten okrzyk już za parę dni wybuchnie nad stadionem. Półki po piłkarzy trenują, mierzą się i waga, są osłuchiwanie przez lekarzy i zapędzani do pracy przez Janusza Wojcieka. Zaś Jarosław Michalewicz wspomina ów czas niedawny, gdy w koszulce z Białym Orłem strzelał bramkę.

(Opr. nll)

Złotówki i dewizy na preparat prof. Tołpy

Nadzieje w torfie

Prezydium Komitetu do Spraw Nauki i Postępu Technicznego 9 bm. powołało decyzję o rozszerzeniu badań nad preparatem torfowym prof. STANISŁAWA TOŁPY z Instytutu Biologii i Biochemii Torfu Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Dotychczasowe badania pozwalają sądzić, że torf zawiera mieszaninę czynnych biogenów, które po długotrwałym poddawaniu (od kilku miesięcy do kilku lat) wzmacniają naturalny układ odpornościowy organizmu powodując cofnięcie procesu chorobowego, polepszenie samopoczucia chorego. Preparat jest dobrze tolerowany przez organizm, nie wywołuje objawów ubocznych, zarówno przy wewnętrznym stosowaniu jak i w leczeniu skojarzonym np. z radio- lub chemioterapią.



Nad Tezami na IV Plenum KC

Mój głos w dyskusji

Tezy na IV Plenum KC zachęcają nas do szczerych wypowiedzi. To samo czyni "Gazeta". Czy jesteśmy jednak przekonani o skuteczności takiego apelu? Za wiele lat żyłszy i minie ich jeszcze wiele, nim będzie inaczej. Są niestety ludzie, którzy już dzisiaj pragną aby ta "akcja" minęła, a Tezy pozostaną w zapomnieniu.

Wzywacie wszystkich do aktywności. Ale czy zadając sobie pytanie: komu człowiek aktywny i zadziorny jest potrzebny? Skwitujcie to słowem: "Ojczyzna". Tak, każdy tę prawdę zna. Ale w tej to ojczyźnie żyją ludzie w całej swej różnorodności masie — robotnicy, urzędnicy, dyktatorzy. Kto z nich lubi człowieka myślącego, nieustępliwego i zadziornego? Komu jest potrzebny taki człowiek, który myśli, podsuwa wnioski i — jeśli tak można powiedzieć — wierci dziurę w brzuchu przełożonym?

Realizacja wniosku wymaga dodatkowej pracy i wysiłku. I jeśli kierownik będzie miał z tego własne korzyści to jakoś to popchnie, ale w imię ojczyzny, za darmo, to już nie. W Tezach znalazło się także wojskowe stwierdzenie "pierwsza linia". Ten kto był w wojsku orientuje się dokładnie, co to znaczy. Ta pierwsza linia musiała być harmonijnie ze sobą zgrana. Nie wystarczyło wydać rozkaz. Trzeba było go należycie wykonać.

ciąg dalszy na str. 2

Wczoraj na bocznym boisku na Nowym Mieście piłkarze JAGIELLOŃKI rozegrali towarzyski mecz z GWARDIA BIAŁYSTOK. Wygrali budowlani 5:0 (3:0). W tym ostatnim sprężeniu przed niedzielną inauguracją rundy wiosennej II ligi po dwie bramki zdobyli JAROSŁAW MICHAŁEWICZ i JACEK BAYER a jedną JANUSZ SZUGZDA.

Gdy piłkarze rozgrywali swój mecz, trwała na głównej płycie wyłożona praca. Gospodarze obiektu — Gwardia wraz z żołnierzami i funkcjonariuszami ZOMO oraz pracownikami Jagiellonii i przedsiębiorstw budowlanych dokonywali ostatniej kosmetyki trybun i boiska. Widownia i płyta stadionu będą oczyszczone ze śniegu i lodu. Mroz jednak powoduje, że murawa jest twarda i taką chybą pozostanie do meczu z Wisłą Płock.

Na str. 4 publikujemy terminarz rozgrywek rundy wiosennej piłkarskiej II ligi.

Fot. Z. ZAREMBA

Łomża

Trudne początki atestacji

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (11 bm.) odbyło się w Łomży kolejne posiedzenie wojewódzkiej komisji do spraw przebiegu struktury i atestacji, podczas którego dokonano podsumowania dotychczasowych działań komisji oraz określenia tematów

pracy w br. Przewodniczył sekretarz KW PZPR Marian Kocwin. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz komisji partyjno-rządowej — doc. Lesław Wasilewski.

ciąg dalszy na str. 2

Turbina Kowalskiego

A jednak się kręci...

Ci, którzy położyli już przysłówowy krzyżyk na turbince Alojzego Kowalskiego poczną się zawiadzać. Otóż urządzenie to jest i będzie wytwarzane ku pożytkowi zmotoryzowanych i całej gospodarki. Jak poinformował patron wynalazcy, sekretarz Komitetu ds. Nauki i Postępu

Technicznego przy Radzie Ministrów dr Wiesław Ilczuk, turbinka objęta została zamówieniem rządowym, które przewiduje wyprodukowanie ogółem 250 tys. sztuk tych urządzeń, z czego 100 tys. — jeszcze w tym roku. Właściciel wobec faktu

ciąg dalszy na str. 2

Szansa dla ludzi pióra

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku 10 marca grupa młodych literatów powołała do istnienia Klub Literacki ZLP.

Swoją akces do nowej formacji zgłosiło 18 osób. Nie jest to jednak grupa zamknięta. Może być do niej przyjęty każdy, kto spełnia wymogi statutu Związku Literatów Polskich, tzn. posiada w swo-

im dorobku przynajmniej jedną publikację książkową lub tzw. druk rozproszony w czasopiśmie i wydawnictwach o charakterze ogólnopolskim. Klub jest otwarty nie tylko dla członków ZLP z Białegostoku, ale także innych niezrzeszonych ludzi pióra.

Zarząd nowo powstałego Klubu składa się z pięciu

ciąg dalszy na str. 2

Nowy system na złodziei

Najpierw Szwecja, a obecnie większość państw Europy Zachodniej, wprowadza nowy system uchronienia się przed ludźmi, którzy usiłują wynieść ze sklepów samobieżnych "to i owo". Metoda

ta została zastosowana w związku z tym, że liczba nieuczciwych klientów znacznie zaczęła rosnąć i zwiększyła się 2-krotnie w poprzednim roku. Otóż każdy towar ma wydrukowaną lub naklejoną cenę. Przy płaceniu, kasjerka z jednej strony wprowadza daną cenę do komputera, a z drugiej neutralizuje pewną substancję zawartą w druku wspomnianej ceny.

Natomiast, gdy zabrany z półki towar nie przejdzie przez aparat używany przez kasjerkę, przy wyjściu ze sklepu naklejką cenowa uruchamia system alarmowy i niesolidny klient upada.

Amerykańskie i warszawskie lotnice "Southwest Airlines" z Dallas, które w zeszłym tygodniu jako pierwsze w Stanach Zjednoczonych wprowadziły sprzedaż biletów lotniczych za pośrednictwem automatów, poinformowały, że nowinka nie przyniosła i nie przyniesie spodziewanych efektów. W ub. tygodniu w ten sposób sprzedano 400 biletów.

Plenijące te umożliwiły m. in. przeprowadzenie badań strukturalnych produktu, co pozwoliło na opracowanie mechanicznej charakterystyki składników, przeprowadzenie badań biochemicznych dla określenia mechanizmu działania produktu, zakup i montaż instalacji do produkcji preparatu w większej skali, w końcu opracowanie technologii otrzymywania różnych form leku i przekazania próbek do badań klinicznych. Część dewiz zostanie przeznaczona na zakup skomplikowanych urządzeń m.in. do technicznej instalacji chromatograficznej a także na surowce i odczynniki. Wymieniony w programie zakres badań ma być zrealizowany w najbliższych 2-3 latach.

(PAP)

Bilety lotnicze z automatu

Amerykańskie i warszawskie lotnice "Southwest Airlines" z Dallas, które w zeszłym tygodniu jako pierwsze w Stanach Zjednoczonych wprowadziły sprzedaż biletów lotniczych za pośrednictwem automatów, poinformowały, że nowinka nie przyniosła i nie przyniesie spodziewanych efektów. W ub. tygodniu w ten sposób sprzedano 400 biletów.

(PAP)

W szczegółach nerwowo

cy. W takiej sytuacji sprawna praca jest niemożliwa.

ZGR-y w impasie

Józef Czyrek zakończył wizytę w USA

A jednak się kręci...

ZGR-y w impasie. To prawda, ich położenie jest nader skomplikowane, lecz w obowiązkach działaczy kolek rolniczych leży pozbawienie wiejskiej ZGR-gi udziału w ekonomii tego ogniwu społecznego rolnictwa. Zapomnieliśmy się z katedrą przed siebie, jak i opracowano w WZKIOR. Nie sposób je tu szczegółowo omawiać. Wszystkie pociągnięcia zmierzają do uporządkowania gospodarki, aby uczynić ją oszczędniejszą, efektywniejszą. Dbałość o prawidłową agrotechnikę, wdrażanie nowoczesniejszych technologii upraw i żywienia zwierząt oraz organizowanie hodowli w cyklu zamkniętym należą do działań, które zapewne przyniosą pożądane rezultaty. Zmiany kadrowe i wprowadzanie motywacyjnego systemu pracy liczą się też w rachubach na poprawienie wyników ekonomicznych.

W tym roku, ZGR w ZABŁUDOWIE zastąpił przekształcono w spółdzielnię produkcyjną, na przykład, w gminach Bieńczyce i Wąsosz, w powiecie eskawie w MIELNIKU i NURCU, mała powstaje PGR-y. Nie wskazuje jednak na to, ażeby na Białostocczyźnie przestały istnieć zespołowe gospodarstwa rolne KR. Mamy tutaj przecież prawie 28 tys. ha powierzchni PFZ, z których — na szczęście — tylko nieznaczna część leży odległym. ZGR-y są zatem potrzebne, chodzi tylko o to, aby gospodarowały możliwie efektywnie, bez strat.

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

5 tys. turbin czeka już na nabywców. Cena kompletnego urządzenia wraz z montażem i regulacją — jak informuje właściciel praw do wynalazku, warszawski „ZORPOT” — wynosi ok. 16 tys. zł. W zamian gwarantowane jest obniżenie zużycia paliwa przynajmniej o 1 litr na 100 km. Urządzenie objęte jest roczną gwarancją. (PAP)

Czy Polska oczekuje jakiegś rekompensaty finansowej z tytułu poniesionych strat, będących efektem sankcji ekonomicznych?

Polska branżowa czy świętująca

na podstawie ich kwalifikacji i zasług mają pomóc w załatwianiu formalności i ubieganiu się o przyjęcie na studia. Wskazuje on, że w przyszłości wszystkich uczelni, a także okresów egzaminów, będących wstępnych obowiązujących kandydatów. Zawiera również informacje o możliwościach zatrudnienia absolwentów.

Informator powinien wskazać, że znaleźć się w szkołach, kuratoriach oświaty i wychowania oraz w uczelniach.

(PAP)

J. Urban - przypomniał, że wizyta J. Czynyka jeszcze się nie zakończyła, i że 10 bm. spotka się on z sekretarzem stanu sekretarzem skarbu i sekretarzem spraw zagranicznych. Tego dnia Czzynek odwiedzi także sekretarza spraw zagranicznych państwa socjalistycznego, a także szereg kluczowych problemów współczesnego świata, dążenie narodu polskiego i chińskiego do umacniania pokoju i przyjaźni między ludźmi.

Szansa dla

ciąg dalszy ze str. 1

osób. Prezesem został wybrany **Eugeniusz Kurzawa**, natomiast funkcję wiceprezesa pełni dr **Ryszard Chodźko**, z Filii UW.

Szansa dla ludzi pióra

Kosk—laureatem

Wojewódzkiej Komisji Konkursowej. W jej skład wchodził m. in. Andrzej Kozłowski, były prezydent województwa łódzkiego. Wskazywał, że konkursy organizowane przez tych przedsiębiorców nie są w pełni zgodne z przepisami. Wskazywał, że konkursy organizowane przez tych przedsiębiorców nie są w pełni zgodne z przepisami. Wskazywał, że konkursy organizowane przez tych przedsiębiorców nie są w pełni zgodne z przepisami.

Idne początki

atestaciji

na przedsię-
wzięcie zyski nie
działalności i
wykonanie

W obronie rowerzystów

Mieszkańcy większości krajów EWG są zniechęceni do używania rowerów, gdyż nie zapewniają im bezpiecznych warunków jazdy po drogach i ulicach miast. Obawa przed potrąceniem przez „silniejszy” uczestnik ruchu drogowego skutkiem ich do pozostawienia w domu tego zdrowego i ekonomicznego środka transportu, którego upowszechnienie miałooby też zbawienne skutki dla środowiska naturalnego.

Jedynymi krajami, które już obecnie mogą pochwalić się bardziej rozbudowaną siecią dróg rowerowych są Holandia i Dania.

Zawałt mniej groźny

Japońska firma „Olympus” wyprodukowała niezwykle cienkie włókna szklane — o średnicy 1,4 mm, które umożliwiają stosowanie endoskopii do diagnostyki naczyń krwionośnych. Do tej pory nie można było korzystać z tej metody, nie było bowiem włókien mieszczących się wewnątrz delikatnych tkanek i nie uszkadzających ich. Z kolei zespół naukowców z Zachodniemieckich opracował urządzenie pozwalające na wygodne ich stosowanie. Te cienkie włókna wprowadza się do tętnicy w obrębie uda, a następnie przez aortę do naczyń wieńcowych. Obraz wnętrza naczyń przekazywany jest do kamery, a za jej pośrednictwem — do aparatury video. Włókna endoskopia umożliwia już wczesne rozpoznawanie u 13 pacjentów niebezpiecznych zwężeń naczyń wieńcowych, wzrostów i zakrzepów. Zdaniem naukowców, szersze wykorzystywanie tej metody w profilaktyce chorób wieńcowych będzie milowym krokiem w walce z zawałami serca.

W Włozie zawsze było trudniej gospodarzyć, niż w innych PGR. Na przykład w ostatnich latach wiele przedsiębiorstw ograniczyło produkcję zwierzęcą, jako mniej opłacalną, na rzecz roślinnej. W Włozie zmiany takie nie są możliwe. Jest to gospodarstwo specjalne. Powstało na łakach torfowych i fakt ten rzutuje na kierunki działalności.

BAGNO WIZNA, zmielone 25 lat temu, ciągle musi być ujarzmiane.

Dyrektor PGR — Stanisław Kutylowski za największy sukces piętnastu lat pracy w tym przedsiębiorstwie uważa niedopuszczenie do degradacji łąk. Grubość warstwy torfowej w jednym miejscu wynosiła dwa metry, w innym kilkanaście. Procesy stepowania lub zabagniania, przez nieuwzględnienie eksploatacji, mogły nastąpić bardzo szybko.

Ujarzmianie bagna nie jest tu więc żadnym zwrotem reformatywnym. Oznacza systematyczną i odpowiedzialną pracę.

Jakiekolwiek zarządzanie prowadzi do nieodwracalnych procesów, o czym dobrane wiedzą użytkownicy.

Specjalność: SUSZ I BUKATY

Zastępca dyrektora Adam Ogieński rzecz ujmie lapidarnie: kłopotów mamy sporo, bo jest dużo łąk i nie możemy zmieniać profilu wytwarzania stosownie do koniunktury. Susz i żywiec wołowy, to nasza specjalność, a według dzisiejszych ocen produkcyjna ta nie jest zbyt opłacalna.

Obecnie koszt produkcji kil-

lograma wołowy wynosi u nas na pewno ponad 200 zł, zaś cena skupu — 180 zł. Wycenienia te są szacunkowe.

Ujarzmianie bagna

bo trudno ustalić np. wartość kiszki czy gnojowicy. Część kurnika sprzedajemy i zarabiamy na tym. Chodzi jednak o to, że chów bydła opasowego nie przynosi większych korzyści, lecz zrzędną z niego nie możemy z uwagi na istnienie łąk 4,5 tys. ha, a tylko 600 ha gruntów ornych oraz bukiarni na 7 tys. sztuk.

Ostatni rok gospodarzy przyniósł zysk w wysokości 3,5 mln zł. Tyle co nie, twierdzi zastępca dyrektora. Wykinek ten odzwierciedla trudną sytuację gospodarstwa. W ubiegłym roku nie udało się sprzedać ani kilograma su-

szu. Stali odbiorcy — RFN, Holandia, Austria — odmówili zakupu. Teraz kraje zachodnie chcą znowu kupować, jednak pod warunkiem, że pasza będzie poddana badaniom na stopień skażenia pierwiastkami promieniotwórczymi.

Na straty naraziła też PGR likwidacja łąk (w obrotach. Sporo (około 70 proc.) krów trzeba było ubić, co spowodowało duży spadek ilości mleka. Wydajność też się

zmniejszyła z 4200 litrów rocznie do 3200.

Nie pomogły pracownicy zalogi i wysokie kwalifikacje większości zatrudnionych. Uzyskanie 55 kwintali z hektara z 600-hektarowego obszaru gleby V i VI klasy jest dobrą legitymacją fachowości.

Robotnicy pracują tu ciężko. „Zielone żniwa” trwają tu od maja do października i to często po kilkanaście godzin dziennie. Zarobki są oczywiście niższe niż w przeliczeniu PGR, ponieważ ogólnie zyski nie są wysokie; zatem i premia roczna, która rzutuje na wysokość wynagrodzeń, też jest niska.

JAK SIĘ WZBOGACIĆ?

Nielatwa sytuacja gospodarcza oraz presja załogi zmusza dyrektora do szukania sposobów na szybki wzrost zysków. Najpierw rozwiązano problemy najpilniejsze. Za pośrednictwem Agencji Matprom — Spółdzielni Pracy Usług Materiałowych-Promocyjnych w Warszawie, znaleziono w kraju nabywców na susz. Można powiedzieć, że pasza ta jest już sprzedana

choć za godziwą opłatą. Ponadto POZH w woj. łomżyńskim może sprowadzić tylko ok. 2 tys. sztuk. Zwierzęta, pochodzące z małych obor, w warunkach wielkoformowych trudno się adaptują, źle się rozwijają.

W przyszłości zatem „żywy wsad” do bukiarni powinien pochodzić z własnych obor. Byłoby to najlepsze i najtańsze rozwiązanie. Odpadłyby koszty transportu, adaptacja cieląt, no i kłopoty z zakupem deficytowych zwierząt. Jednakże budowa obor, plus dojeżdżenie do zdolności produkcyjnych, potrwałaby około siedmiu lub więcej lat, obciążając dyrektorów. Nie będzie nas na to stać, twierdzą. Owszem, zamierza się powiększyć stado krów, ale stopniowo, bez ponoszenia wysokich nakładów. W przyszłości, jak zażądają potrzeby, mogą przebudować korytarz z bukiarni na oborę.

Na razie wiele bukiarni wykorzystano do chowu trzody chlewniej w cyklu zamkniętym. Mieszcza one 1300 świń. Budynki te, chociaż przystosowane do nowej produkcji, nie są jeszcze doskonałe, o czym przekonano się podczas mroźnego stycznia. Zimny wicher nie daje właściwych efektów, planuje się więc urządzić centralne ogrzewanie.

Aby poprawić efekty użytkowe tuczników zamierza się zastosować krzyżowanie wieloraso — amerykańskiej Duroc z polskimi białymi, a

„na pniu”. Zawarto umowy na zbyt całosci suszu, który wyprodukują się w najbliższym sezonie. Ta sama Agencja mogła też w załatwieniu zakupu trzech tysięcy cieląt.

Trzeba wiedzieć, że PGR Wiza corocznie kupuje pięć tysięcy sztuk, niebędących do opasu. Przychówek od 300 własnych krów stanowi tylko niewielki procent tej liczby. Dawniej taki zakup nie narastał żadnych kłopotów. Od paru lat coraz trudniej o cielęta. Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowlany jest bardzo drogi pośrednikiem, winduje cenę, gdyż ma możliwość sprzedaży na Za-

ciąg dalszy na str. 4

Wnioski i postulaty mieszkańców

Na papierze i w życiu

TAKIEGO DWORCA, jak w Bielsku Podlaskim nie ma chyba w żadnej miejscowości kraju. Baraki, które służą podróży jako kasy i poczekalnie, dosłownie rozpuszczają się ze starości.

O konieczności budowy nowego obiektu mówi się od lat. Również w czasie ostatnich kampanii wyborczych do rad narodowych, samorządu mieszkańców i Sejmu PRL, postulowano włączenie do planu tej inwestycji.

W roku ubiegłym Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zdecydowała, że budowa może być rozpo-

częta ze środków przeznaczonych na kapitalne remonty. Kiedy to jednak nastąpi — nie wiadomo.

Budowa dworca była jednym z 126 wniosków, zgłoszonych w kampanii przedwyborczej. Niespełna 40 proc., wykreślono już z rejestru jako załatwione. Oczywiście, najszybciej spełniono te życzenia, których wprowadzenie w życie nie wymagało wielkich nakładów finansowych, a niejednokrotnie zależało od posunięć organizacyjnych. Tak więc ustawiono w mieście nowe przystanki PKS, ulepszone nawierzchnie niektórych ulic, ułożono nowe odcinki chodników. Przy ul. Kazimierzowskiej powstał parking samochodowy, na wieży ratuszowej zaczął bić zegar.

Miejska centrala telefoniczna uzyskała 1200 nowych numerów. Mieszkańcy mogą przez całą dobę automatycznie łączyć się z Białymstokiem.

Łatwiej jest poruszać się po 26-tysięcznym mieście. W latach 1984-85 uruchomiono bowiem trzy linie MPK.

Zmienił się wygląd ul. Mickiewicza. Przybyły tu nowe placówki handlowe i usługowe.

W 1986 roku oddano do użytku oczyszczalnię ścieków. Powstała więc szansa zachowania czystości środowiska naturalnego.

W tym roku rysuje się możliwość rozpoczęcia budowy ciepłowni miejskiej. Wyłączenie z użytku dziesiątków kotłowni lokalnych pozwoli żyć w zdrowych warunkach.

Dotychczasowa realizacja wniosków ludności oraz zadań zawartych w programie

wyborczym przebiega pomyślnie. Wiadomo jednak, że cokolwiek by się nie robiło, potrzeby i tak przerastają możliwości. Tak jest wszędzie, wśród potrzeb na jednym z pierwszych miejsc wymieniane są mieszkania. Buduje się sporo, ale kolejka rośnie. Wyduża się niejednokrotnie nie-terminowe przygotowywanie dokumentacji i brak uzbiorowych terenów. Biura projektowe nie spieszą się z opracowywaniem projektów technicznych, nie ma zbyt wiele przedsiębiorstw specjalistycznych, chętnych do wykonywania (zwłaszcza w terenie) prac wodno-kanalizacyjnych i ciepłowniczych.

Trzeba przyznać, że niekiedy nie umiemy właściwie gospodarować tymi lokalami, które już posiadamy. W Bielsku Podlaskim podobnie jak i w innych miastach — znane są rodziny posiadające, oprócz mieszkania kwaterekowego, także domek jednorodzinny. Niekiedy z nich nie spieszą się z wykorzystaniem. Na ostatnie zebra- nienie willi do czasu, kiedy zajmowane M-3 czy M-4 czekały swoim dorastającym dzieciom.

O sprawach tych, wskazując konkretne przykłady, mówi się na różnych zebraniach. Samorząd mieszkańców żąda, aby przysłał działkę budowlaną, który by był w stanie wybudować, powinny być wywieszone w Urzędzie Miasta do publicznej wiadomości. Taką formą zapewni skuteczną kontrolę społeczną. A o to przecież chodzi, żeby to, co deficytowe, dzielić sprawiedliwie. (ib)

Czy jest sposób na aktywność?

Jak zasygnalizować środowisku akademickiemu? Z czego wynika pasywność młodzieży? Odczytanie z biostolowej Akademii Medycznej, liczącej przeszło dwa tysiące studentów tak mało się dzieje?

Na te pytania próbowano znaleźć odpowiedzi podczas spotkania z kierownictwem organizacji młodzieżowych i ich agend.

Inicjatywę taką wysunął zespół do spraw młodzieży przy Komitecie Uczelnianym PZPR. Trwała praca trzy godziny dyskusja, ugodowa, jak bardzo potrzebne są tego rodzaju spotkania; w takim wymiarze było ono pierwsze od sześciu lat.

Padło wiele zarzutów pod adresem młodzieży ze strony nauczycieli akademickich, ale też i studentów wykłedli niemało błędów w postępowaniu kadry nauczającej.

Krótki przegląd sytuacji w organizacjach studenckich nie nastraja zbyt optymistycznie. Podsumowanie udało się w kil-ko zdaniach. Jest wszystko, co powinno być w szkole, wyższej, od Agencji Fotograficzno-Filmowej po Radę Młodych Pracowników Nauki, ale niewiele z tego faktu wynika.

ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH, najliczniejsza organizacja skupia 240 osób. Liczba niezbyt duża, zważywszy ogólny stan Akademii. A przy tym jeszcze tzw. aktywność ogranicza się zaledwie do kilkunastu osób. Brak jest ścisłego kontaktu pomiędzy Radą Uczelnianą a pozostałymi członkami. Większość z nich kończy swój związek z organizacją na wypisie do statystyki. Nie zgłasza żadnych inicjatyw, zaś swoje zaangażowanie pojmują co najwyżej jako udział w akcji letniej. Mimo rozmaitych form działalności, ZSP nie potrafi wyjść z przyszłowiego dołka.

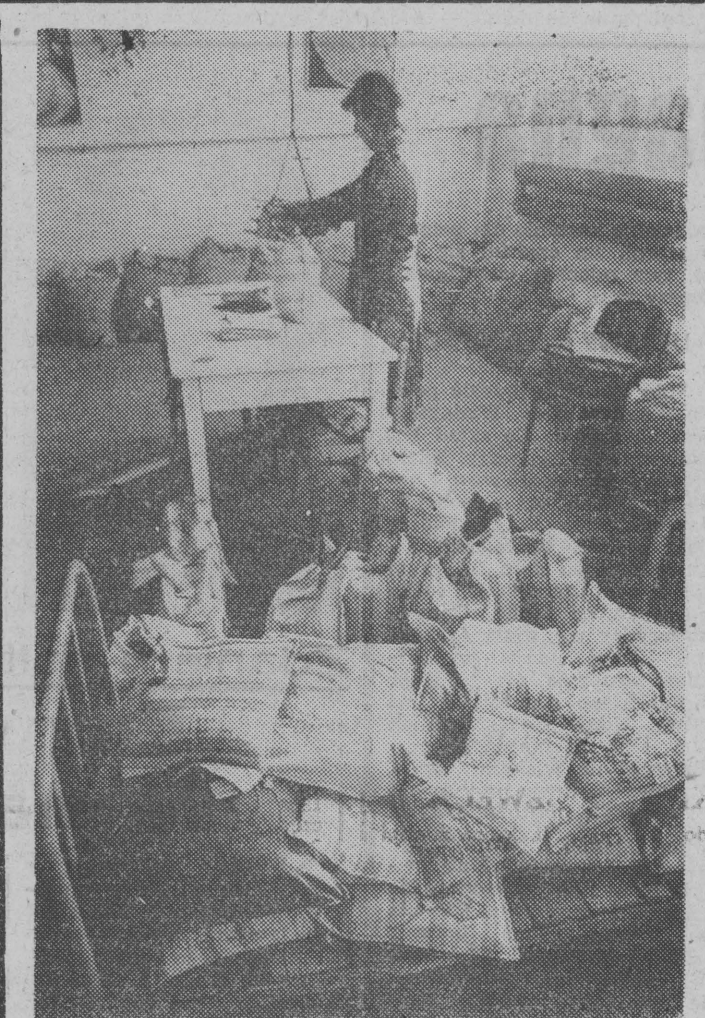
Niewielką popularność zdobyły w uczelni ZHP (24 osoby) i ZSMP (20 członków). ZMW nie istnieje. SAMORZĄD STUDENCKI wciąż w fazie organizacyjnej.

AKADEMICKI RADIOSOPEL o 36-letniej tradycji również od kilku lat przeżywa impas. Cała kadra to 14 osób.

Innych na próżno zachęcać do pracy. Może teraz po remoncie coś ruszy?

Nawet CHÓR — wizytówka uczelni, powód do dumy z licznych sukcesów w kraju i za granicą stracił ostatnio siłę przebiecia. Są kłopoty z ustaleniem składu na koncert. Prawie połowę chóru stanowią jego byli członkowie, dziś już lekarze. Studentów z młodzieży lat nie garną się do śpiewu. Jak przywrócić dawną rangę chórowi, aby stał się on zespołem typowo studenckim? To pytanie wymaga szybkiej odpowiedzi, póki za chórem AMB idzie dobra opinia.

Z KULTURĄ STUDENCKĄ jest także nie najlepiej. W klubach stałym punktem programu są dyskoteki, będące głównym źródłem dochodów. Stąd też bywa w nich przeważnie młodzież z miasta, dla której potancówka w „Her-



Na pełnych obrotach pracuje Centralny Punkt Wy- syłki Nasion Rolnych w Poznaniu. Dla odbiorców w całym kraju codziennie przygotowuje się około 2 tys. przesyłek. W tym roku nie powinno być kłopotu ze zbożami, roślinami pastewno-ekopowymi i kukurydzą. Mało jest natomiast traw pastewnych i gazono- wych (na trawniki).

NA ZDJĘCIU: przesyłki z nasionami są gotowe do wysłania.

CAF — R. Królak

Listy DO REDAKCJI

o kontroli zakładowej — raz jeszcze

Z zainteresowaniem przeczytałem list z tytułowym „W sprawie kontroli”, zamieszczony w „GW” 5 marca. Niestety, nie czytałem artykułu, na który powołuje się autor. Ograniczę się więc do spraw przez niego poruszonych.

Przed wszystkim podziękuję za podjęcie sprawy. Kontrola wewnętrzna (tzw. zakładowa) jest nieskuteczna z kilku powodów. Po pierwsze — rewident jest w całym znaczeniu tego słowa uzależniony od dyrektora przedsiębiorstwa, który angażuje go i zwalnia, ustala wynagrodzenie zasadnicze, dodatki, premie itp. Przed laty kontrolera, przynajmniej teoretycznie, chroniło tzw. podwójne podporządkowanie. O-

becnie nic go nie chroni. Dyrektorem nader często z różnych względów zależy na zatuszowaniu wyników kontroli, a szczególnie (jest to reguła) na niewyjawianiu ich na zewnątrz. Ponieważ kontrolerzy zewnętrzni z reguły nie współpracują z rewidentami zakładowymi, ci ostatni, siłą rzeczy, szukają kontaktów z organami ścigania.

Nieraz po przeprowadzonej kontroli zewnętrznej zainspirowanej przez rewidenta zakładowego, dyrektor tłumaczy zaniechania małą operatywnością tego rewidenta, będąc świadomym, że wielokrotnie meldował mu o zauważonych nieprawidłowościach.

JAN BYTYŃSKI
Gliżyce

X X X

Jestem już szóstym kontrolerem w zakładzie pracy i nie wiem, czy uda mi się pozostać tu dłużej. Dyrekcja wyraźnie lekceważy moje zastrzeżenia, nie reagując na ich głoszenie. Na tym stanowisku pracuję od ośmiu lat, mam wyższe wykształcenie ekonomiczne. Wychodzi więc na to, że pracę potrafię wykonać fachowo i dobrze. Czemu nie realizuję się moich wniosków?

Zakład, w którym pracuję, jest naprawdę tym, gdzie popełnia się sporo poważnych błędów, jeśli nie nadużyje. Nikt się jednak tym nie przejmie. Kontrolę zewnętrzną zagadką rzadko i nie tam gdzie trzeba.

Wystarczy przyjrzeć się protokołom z kontroli wewnętrznej, aby można było się przekonać, że kontroler wewnętrzny widzi więcej i właściwiej ocenia popełniane błędy. Nigdy jednak nie osiąga tego, co kontroler zewnętrzny, gdyż tych ostatnich się boją, a postanowienia ich są respektowane.

Aby było inaczej, stanowisko kontrolera wewnętrz- nego powinno być poddane szczególnej ochronie prawnej. Wówczas można mówić o efektywnej kontroli zakładowej.

KONTROLER
ZAKŁADOWY

Pomóżmy tym dzieciom

W Zarządzie Miejskim TPD w Białymstoku zarejestrowanych jest ponad 400 dzieci z wrodzonymi chorobami metabolicznymi. Dolegliwości te powodują, że organizm nie trawi i nie przyswaja pewnych określonych związków pokarmowych. Jedynym i skutecznym lekiem jest w takim wypadku dieta.

Od kilku lat przy zarządach terenowych TPD działają Kola Przyjaciół Dzieci na Diecie Bezlactnowej. Również w naszym mieście istnieje takie kolo. Zrzesza rodziców chorych dzieci. Zbierają się oni co kilka tygodni, aby podzielić się doświadczeniami, problemami, a przede wszystkim zastanawiając się, co zrobić dla chorych dzieci. Kola mają min. do „Społem” i Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego o zapewnienie odpowiedniej żywności. Niestety, jedynym w Białymstoku sklep

dia ludzi na diecie przy ul. Malmieda nie cieszy się dobrą reputacją.

Nie pora tu wyliczać pretensji, jednak sprzeczność zaopatrzenia nie sposób pominąć. Kaszki smakowe pieczywo bezlactnowe, soki Bobo-frut czy też bardzo poszukiwany olej sojowy bądź słonecznikowy — tego nie uświadczysz. Tymczasem w innych miastach Polski można kupić bez problemu. O mieście króliczym czy cielićmy nie wspomnę.

I jeszcze drobna rzecz. Brak w sprzedaży czekolady gorzkiej (jest ona zalecana dla dzieci na diecie). Dlaczego? Ponoć jest przeznaczona — w myśl centralnego zarządzenia — wyłącznie dla honorowych krwiodawców. Nie mam nie prze- ciwko krwiodawcom, ale dzieciom też trzeba spieszyć na ratunek.

ANDRZEJ W. PAWŁCZUK
Białystok

Spóźnione — lecz aktualne

Pragnę po pośrednictwie „GW” podziękować dwóm panom, moim wybacym, za okazaną mi pomoc.

9 stycznia br. około godz. 17.40 przechodziłem ul. Dąbrowską. W tym czasie przejeżdżał autobusowy linii „8” i „19” upadł na mnie człowiek, który nie miał na sobie żadnych zabezpieczeń. Złamano mi rękę. Nie mogłem o własnych siłach się podnieść. Z pomocą pospieszył mi pan, który pomógł mi wstać, a następnie mna się zapiekował. Drugi pan zatrzymał prze-

jeżdżącą taksówkę i zawioził mnie do przychodni przy ul. Fornalskiej.

Gdyby nie zyczliwość i pomoc ludzi dobrej woli, nie wiem, jak bym sobie poradził. Jestem wstrząśnięty i wdzięczny im. Zyczałbym, aby wokół nas było tylko takich ludzi. Ponieważ dopiero 26 lutego zdjęto mi gips, przekazuję teraz te spóźnione, lecz aktualne podziękowania.

KRYSTYNA BESZTA
Białystok

Szukam pół etatu

Jestem ojcem czwórki ma- łoletnich dzieci. Od 1 stycznia br. stałem się rencistą III grupy. Świadczenie jest nader skromne. Żeby utrzymać rodzinę, muszę gdzieś dorobić. I tu mój pech. Nie mogę znaleźć pracy na pół etatu w swojej specjalności. Jestem inżynierem-mechanikiem i przez długie lata pracowałem jako konstruktor. Chciałbym to kontynuować. Mogę dorobić 14 tys. zł, co w moim przypadku nie jest bez znaczenia.

Mam 42 lata i poza słuchem, który uczynił mnie inwalidą (zanik nerwu słuchowego) jestem całkowicie normalny i sprawny. Nasz zespół ZPTOR „Tormen”, w którym pracowałem, uległ rozwiązaniu. Stąd kłopoty z zatrudnieniem.

Bardzo proszę o pomoc. Bo takie bezsilne siedzenie w domu, czyni człowieka zupełnie bez wartości.

EDMUND RAKOWSKI
Białystok
(adres znany red.)

A do mieszkać cieknie

Spółdzielnia „Słoneczny Stok” przysłała nam wyjaśnienie odnośnie zalewania naszych mieszkań. Jest ono bałamutne. Spółdzielnia pisze, że zalewanie to było spowodowane uszkodzeniem dachu przez maszt antenowy. Nie jednak nie wspomina o przyczynach skraplania się wody wewnątrz. Co zostało potwierdzone przez komisję 12 marca ubr. Usterki miały być usunięte przez Kombinat Budowlany do 15 maja, ale nie zostało to zrobione.

Woda znowu zalała mieszkania, jeszcze więcej niż rok temu. Jeden z lokatorów, który ma dzieci, zmuszony był odcieplić dach w obawie przed niebezpieczeństwem.

17 lutego był dniem, kiedy spółdzielnia wykazała absolutne lekceważenie swoich członków. W godz. 12-15 specjalna komisja miała dokonać oględzin. Niestety, nikt się nie pojawił. I choć ludzie stracili praktycznie cały dzień, nie padło nawet słowo „przepraszam”.

W tym roku sytuacja się powtórzyła. Podczas ocieple-

LOKATORZY MIESZKA-
KAN przy ul. Słonecznikowej 7, Białystok

URODA BUBLA

MOJ OJCIEC jeszcze trzydzieści lat po wojnie chodził w „oficerkach”, które zrobiono mu w latach dwudziestych. Wreszcie — niestety, nie wytrzymały — trzeba było rościć się z nimi. Dziś czynimy to znacznie częściej i za coraz więk-

Taaakie buty!

sze pieniądze. Obuwie drogie, nie wiadomo, czy produkowane i sprzedawane nam odpowiednio ich ilości i w stosownych fasnach.

Tym bardziej diabli biorą, że za coraz cięższą pracę otrzymujemy coraz większe obuwie „młoty”. Potrafią rozciągnąć się po paru spacerach, a nie zawsze jest gdzie przywrócić im pierwotną „świętość”. Dodajmy, iż wiele z nich jest dosłownie jednorazowego użytku — gdy się coś popsuje, nie ma jak złożyć tej konstrukcji do kupu.

Cieszy jednak fakt, że nie popuszczają niesolidnym producentom kontrolerzy jakości obuwia. Zobaczymy to na przykładzie ubiegłorocznych kontroli Państwowej Inspekcji Handlowej w Białymstoku, która sprawdziła ow artykuł w kilkunastu zakładach handlowych i produkcyjnych województwa łomżyńskiego i białostockiego. Niewłaściwa jakość butów stwierdzono w Białostockich Zakładach Obuwia (w Białymstoku i Tykocinie), hurtowniach WZGS w Białymstoku i Łomży oraz białostockim WPHW.

Sprawdzano 24 partie obuwia wartości ponad 25 mln

zł. Zakwestionowano 22 z nich, wartości 23,6 mln zł. Przeklasyfikowano buty za 5,6 miliona, poprawiono artykuły o wartości 1,3 mln zł, dzięki obniżeniu cen w kieszeniach klientów pozostało 1,3 miliona zł.

Najbardziej „podpadło” PIH-owski kontrolerom obuwie z Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”, Śląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Otmęt” w Prudniku, Skarżyskich Zakładów Obuwia „Fasko” oraz Zakładów Obuwia Zdrowotnego (tak, tak) w Szczercowie.

Wykonawcom zarzucono przede wszystkim: nieestetyczne wykończenie, trwałe i trwałe zdeformowania spód- dołów, trwałe zabrudzenia, fałdy i zgrubienia wewnątrz butów, niedokładne spódoły, różne różnice w odcieniach barwy i struktury wierzchołów „trzewiczek”.

Pikanterii dodaje fakt, że wytwórcy obuwia, z uporem maniaka chyba wierząc, że but, skoro już jest poza bramą zakładu — stanowi towar na tyle atrakcyjny, że klient weźmie go „w ciemno”, oddają je pracownikom wytwórczo- buble znakiem jakości! Podane wyżej przykłady fuszerki wcale nie zaleją, jak twierdzą najczęstszy producent, od jakości surowców czy kleju!

Przy okazji — kwestia napraw obuwia. W sklepie uznaje się reklamację. Można o- buwie zwrócić lub — naprawić, otrzymując zwrot kosztów tej operacji. Sek jednak w tym, że nie honoruje się rachunków, wystawianych przez prywatnych szewców. Zakładów państwowych zaś, których pokwitowania za tak robotnicze są honorowane, u- bywa a niedużo, np. w Białymstoku, w ogóle chyba nie będzie. I co wtedy pozosta- nie?!

M. PIEKAREK



Elk przywitał nas ogromną kalużą wody. Pod nią po- tężne wyrwy, że aż strach wjechać samochodem. W śródmieściu też nie lepiej. Na ul. Armii Czerwonej dziur — jest więcej niż w szwajcarskim serze.

Fot. ANATOL CHOMICZ

POSTAWY

Zanim Aniela Kupiel uwinęła się z organizacją pierwszego w woj. białostockim związku zawodowego, nabrała szlifów społecznikowskich w ZMS i Komitecie osiedlowym. Ale najbardziej serdecznego stosunku do człowieka uczyła ją praca zawodowa. Jest magistrem rehabilitacji. Pracuje w kolejarzkiej służbie zdrowia. Pod jej opieką trafiają ludzie z najróżniejszymi defektami, które jednak dzięki żmudnej pracy można „oswoić”, nauczyć się żyć z nimi niemal równie sprawnie jak osoby w pełni zdrowe.

Aniela Kupiel już drugą kadencję pełni funkcję przewodniczącej związku. Podobnie większość członków zarządu, którzy nie licząc na żadne gratyfikacje — po prostu chcą pomagać innym. I to nie tylko w sprawach stosunkowo łatwych, ale i tych, zdawałoby się, nie do ugrzyzienia, jak zdobycie kluczy do mieszkań szubowych lub spółdzielczych.

Jak faktycznie żyje się pracownikom kolejarzkiej służby zdrowia, zatrudnionym w 32 ośrodkach na terenie pięciu województw północno-wschodnich, przewodnicząca wie nie z papierków, ale z autopsji. Wyjeżdżając w teren w towarzystwie przedstawicieli dyrekcji, interesuje się warunkami pracy związkowców, a także tych, którzy jeszcze deklaracji członkowskich nie złożyli. Niezdecydowanych pozostało niewielu. Od momentu założenia związku do chwili obecnej powiększył się on dziesięciokrotnie.

W IMIENIU KOLEJARZY W MUNDURACH

Działalność społeczna Aniela Kupiel darzą uznaniem nie tylko znający ją najlepiej lu-

dział, z jaką konsekwencją załatwia bolesne sprawy kolejarzy. A zapał bodaj lepiej niż ktoś z typowych służb PKP, bo właśnie do niej trafiają ci, którzy na własnej skórze odczuwają palący chłód choroby, niecierpliwych, zwrotnych, manewrowych, mechanicznych, różnego rodzaju rzemieślników. To pod kierunkiem pani magister stara się oni ratować resztki zdrowia, które nadweręża służba na kolei.

SKUTKI KOLEJARSKIEGO MENU

Na jakie choroby narażeni są ludzie w mundurach PKP — przedstawili niedawno

Przewodnicząca związku nie ukrywa, że na dorobek ruchu

trzeba członków, dofinansowanie wczasów, wycieczek, kolonii, na zasiłki losowe. Zarząd związku w kolejarzów obwodzie lekarskim nie rozpoznał zebrań bez udziału komisji rewizyjnej.

— Zależy nam na tym, żebyśmy byli kontrolowani na bieżąco — podkreśla przewodnicząca. — Jeśli kolejarzy z komisji rewizyjnej uznają, że popełniamy błąd, od razu mogą zwrócić nam uwagę, bez czekania na konferencję sprawozdawczą-wyborczą.

SZUKA USUWANIA POWIKŁAN

Aniela Kupiel traktuje działalność społeczną z pasją

Jeśli mogę — pomagam

Przedstawicielstwo na forum WPZZ sprowadza się do akcentowania problemów ludzi PKP przed władzami wojewódzkimi. Natomiast federacja w sensie geograficznym ma szerszy zakres działania, ale koncentruje się na sprawach związanych z wykonywanym zawodem. Aniela Kupiel działa w radzie okręgowej i radzie głównej federacji. W obu tych instancjach pełni funkcję przewodniczącej sekcji służby zdrowia.

Kolejarze — w większości przeciętnej męzczyzny — okazali zaufanie kobiecie. Dlaczego? Pytanie nie ma większego sensu dla kogoś, kto zetknął się z Aniela Kupiel, kto wi-

związkowcom specjalistom z Centralnego Ośrodka Badań i Szkolenia Służby Zdrowia. Z raportu naukowców wynika, że na PKP pracuje tak wielu cierpiących na dolegliwości przewodu pokarmowego, iż należy je traktować jako chorobę zawodową. W wnioskiem o usankcjonowanie takiego werdyktu wystąpił związkowiec z kolejarzkiej federacji.

Motywacja jest oczywista: nieregularne odżywianie. Częstość kanapki i termos z herbatą muszą wystarczyć nie na osiem, ale na osiemnaście, a nawet na trzydzieści godzin. Bywa, że maszynista po powrocie z pracy — bez zaglądania do domu — godzi

zawodowego kolejarzy składa się praca wielu społeczników. Wymienia nazwiska koleżanek i kolegów. Przytoczmy choć kilka: **Bożena Gruczeńska, Czesław Wiszowaty, Ryszard Kondziór, Heronim Mioduszecki, Czesław Wiwatowski, Mikołaj Fiedoruk, Robert Mroczek** i inni. Mimo ciężkiej służby na stalowych szlakach stać ich jeszcze na pracę społeczną.

Ta gotowość do działania na rzecz innych zdumiewa i zachęca do brania przykładu — mówi Aniela Kupiel, przypominając, że społeczniczy z PKP działają bezinteresownie.

Ziółtówki ze związkowej kasy wydawane są tylko na po-

nie mniejszą niż pracę zawodową. Zresztą jedna i druga sprowadza się do tego samego — niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują.

— Może komuś trudno będzie uwierzyć, ale ja naprawdę lubię, kiedy zgłaszają się do poradni rehabilitacyjnej ludzie z bardzo poważnymi powikłaniami, które udaje się zlikwidować niemal bez śladu.

Odnajmę honorową Polskie Towarzystwa Walki z Kacięctwem traktuje jako wyróżnienie najbardziej satysfakcjonujące. Kiedy trafia do księgni, na widok nowej pozycji z literatury rehabilitacyjnej odruchowo sięga po portmonetkę. Uważa, że po-

HELENA VANKE

Ujarmianie bagna

Ciąg dalszy ze str. 3

w drugim pokoleniu z rasą Puławska. Takie eksperymenty robi się w PGR w Belsku Podlaskim, z dobrym skutkiem. Mioty są lżejsze i zdrowe, a tuczniaki mniej zużywają paszy na jednostkę przrostu.

Celem polepszenia efektów ekonomicznych wprowadza się oszczędności wszędzie, gdzie jest to możliwe. Do paliwa dodaje się specjalny barwnik. Tak nazwane nie może być przedmiotem handlu „na lewo”. Pewne obniżenie kosztów można wprowadzić także w produkcji pasz objętościowych, jak i technologii żywienia bydła.

Wszystkie te poczynania w niewielkim stopniu poprawiają sytuację materialną gospodarstwa. Rezerwy są bowiem prawie wyczerpane. Postanowiono więc zbudować gorzelnię. W woj. łomżyńskim, tak jak w całym regionie, występują nadwyżki ziemniaków. Można powiedzieć, że rolnicy mają kłopoty z ich zbytem. Wobec tego o surowiec nie będzie trudno. A gorzelnia da szybki i pewny zys. Półki co, tej branży bankrutem nie grozi, takiego zdania są dyrektorzy PGR i trudno odmówić im racji. A że alkohol nie jest artykułem pierwszej potrzeby, to już całkiem inna sprawa.

O tym, że gorzelnia może zapewnić wysokie zyski Kombinat Wina przekonał się na własnym podwórku. Zakład w Marianowie, wchodzący w jego skład, a zajmujący się ogrodnictwem, chowem drobiu i produkcją alkoholu, ma największe dochody. W związku z tym odjeżdża się na i usamodzielnia. W Kombinacie oprócz zakładu w Gradach Wonięcko i Sulinie, pozosta-

na gospodarstwa w Poryem Jabloni z fermą trzody chlewniej, w Kurowie tradycyjnie zajmującym się szkółkarstwem i bydłem w Kupiskach, również z fermą trzody chlewniej.

KŁOPOTY Z WĘGLEM

W Winię niebawem zajdą jeszcze inne zmiany. Dotychczasowy dyrektor złożył rezygnację; ogłoszono na to stanowisko konkurs. Nowy szef z pewnością wniesie swoje doświadczenie i nowe pomysły, jednakże specyfika gospodarstwa w dużym stopniu określa profil produkcji. W Gradach Wonięcko zawsze będzie wytwarzany surowiec, gdyż są latroska o prawidłowej eksploatacji użytków zielonych, zostanie pierwszym obowiązkiem każdej dyrekcji i zarządku.

Tymczasem ostatnie lata przyniosły dodatkowe problemy — trudności z zaopatrzeniem w węgiel. Dobrze się składa, że opał jest potrzebny od maja do października, a nie w okresie zimy. Mimo to w minionym roku niełatwo było otrzymać przydział. Na cele suszarnicze uzyskano 2,5 tys. ton węgla przemysłowego, drugie dwa tysiące ton pochłonięła kotłownia centralnego ogrzewania. Ilości te nie pokrywały potrzeb. Problemy te mogą się powtórzyć.

Niedostatek węgla niepokoi zarządców, ponieważ bez niego suszu się nie robi. Rocznie wytwarza się go osiem do dziesięciu tysięcy ton i, jak już wspomnieliśmy, sprzedaje za dewizy. Zbiór zielonki jest pracochłonny i kosztowny, co musi się zrehabilitować. W ubiegłym roku wprowadzono

oddzielne koszenie dla potrzeb suszarni. Im częściej się koszą, tym młodsza jest trawa i lepszy susz.

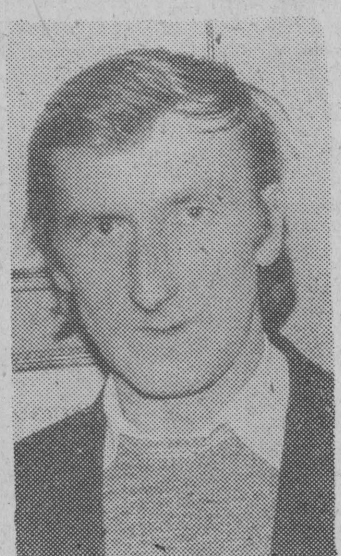
UPRAWY NA TORFACH

Stan łak może budzić pewne zastrzeżenia. Wydajność jest dość duża, ale skład botaniczny nie najlepszy. Mimo stosowanych podsięwów i rekultywacji trawy szlachetnej, najdelikatniejszej, wypadają dość szybko. W ramach rekultywacji od dwu lat czyni się próby uprawiania roślin polowych na torf. Uprawa kukurydzy nie zdaje egzaminu. Lepiej udaje się marchew pastewną, ale jej zbiór z miedziwego gruntu nie jest łatwy. Udaje się też rzepak jary, lecz nie można go produkować na większą skalę, ponieważ w kraju brakuje nasion odmian niskoerukowych.

Ten sposób rekultywacji, zdaniem Stanisława Kutylowskiego, w żadnym stopniu nie rozwiązuje problemu. Metoda podsięwu i pełnej uprawy oraz odpowiednie nawożenie są niezaprzeczalne i potwierdzone przez naukowców. Eksperci Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych uznają prawidłowość takiej eksploatacji. Wcześniej, ten sam Instytut opracował szczegółowy sposób nawożenia. Efekty zdają się potwierdzać te opinie. Wydajność wynosiła 60 kwintali siana z hektara nie ma sobie równych w kraju.

Użytkownicy są zdania, że „eksperyment Wina” zdaje egzamin. Jak obliczył S. Kutylowski, koszt melioracji torfowisk już trzykrotnie zamortyzował się produktami rolnymi — mieniem, mlekiem, suszem.

ZOFIA JADCUK



Zdaniem sołtysa

Bez wody nie ma życia

OBNIE jest jedną z większych wsi w gminie Drohiczyn. Natomiast gospodarstwo Józefa Daniluka, miejscowego sołtysa, zalicza się do średnich. Zarówno pod względem powierzchni, jak i inwentarza. Przejął je po rodzicach, będąc w kawalerskim stanie, więc uważa, iż siedem hektarów dla jednego — to w sam raz. Złuszcza, że wraz z ziemią wziął na swoje barki sołtysowanie. Po ojcu. A z urzędową robotą nie ma żartów.

Fot. ZBIGNIEW LUPINSKI

Spotkania pod gruszą

Kobiety wiejskie na Białostocczyźnie wracają do praktykowanych w latach siedemdziesiątych spotkań przedstawicieli wsi i miast. W latach osiemdziesiątych zerwały

się te kontakty. Teraz, właśnie w miastach, częściej się słyszy przesłane opinie o dostępnym życiu chłopów (chłop śpi, a na polu rośnie...), zapominając, że cywilizacja wiejska polska tkwi często jeszcze w XIX wieku.

Do dawnych tradycji spotkań z robotnikami próbują wrócić członkinie KGW z Trzcanki (gmina Juchnowiec). Na tzw. „ostatki” zaprosiły kolo LKP „Unitry-Biazeł”. Wspólny wieczór uatrakcyjniły występy własnego zespołu artystycznego i KGW z Olmout oraz Kola Młodzieży Rolniczej z Lewic. Postanowiono kontakty te kontynuować.

Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku obecnie wspiera takie inicjatywy i zamierza je upowszechniać. Obecnie bowiem tylko niektóre załogi robotnicze utrzymują więzi ze społecznością wiejską. Zakłady związane z rolnictwem mają patronat nad szkołami społeczno-politycznego kształcenia kobiet KGW.

(dz)

Sprawa nie kończy się na uzyskaniu zezwolenia. Na właścicieli broni spoczywa obowiązek jej odpowiedniego zabezpieczenia. Nadzwanie alkoholu, w szczególności awantur, skazanie przez sąd za przestępstwo kryminalne lub czyn chuligański, zagubienie broni bądź nią grożenie lub udostępnienie innym osobom, powoduje natychmiastowe cofnięcie pozwolenia. Przekazanie o tym ostatnio myśliwi m.in. Branska, Giżycka, Gródka, Hajnowki, Miałkowskiego, Rajgród, Wysokiego Mazowieckiego i Suwałk. Nie pomogły odwołania. Deszcz podjęte przez WUSW w Białymstoku, Łomży i Suwałkach zostały utrzymane przez ministra Spraw Wewnętrznych.

O wypożyczeniu broni na zabawę czy wycieczkę lub o bój wakacyjny też nie może być mowy... — kończy ppłk H. Karwowski. (h)

Gdzie najspokojniejszy szef?

Według badań statystycznych najbardziej wrażliwymi na stresy właścicielami i szefami przedsiębiorstw są Japończycy, Egipcjanie i Nigeryjczycy, również należą do niespokojnych. Najspokojniejsi są Szwedzi i Niemcy. (Om)

AIDS z kosmosu

Dwaj naukowcy brytyjscy wystąpili z hipotezą kosmicznego pochodzenia choroby AIDS, czyli nabytego zespołu braku odporności. Uważają oni, że wirusy AIDS znajdowały się na jakiejś wędrującej komete, a na ziemi znalazły się razem z opadami atmosferycznymi. (Om)



ZZA KIEROWNICY

ZBIERAJAC materiały do cyklu publikacji — ukazywały się one na łamach „GW” w grudniu i styczniu br. — na temat 100-letniej historii motoryzacji w naszym kraju, informację o ludziach i konstrukcjach, które powodowały radykalne zmiany w ówczesnych samochodach, a przynaj-

Terminarz II ligi „Wiosna '87”

RUNDA XVI — 15.03.	RUNDA XXIV — 10.05.
Broń Radom — Sandecja	Włókiennik — Stal
Nowy Sącz	Resovia — Korona
Jagiellonia — Wisła Płock	Olimpia — Jagiellonia
Korona Kielce — Igloopol	Hutnik K. — Broń
Dębica	Avia — Wisła K.
Włókiennik Pabianice — Hutnik	Hutnik W. — Sandecja
Resovia Rzeszów — Górniki Knurów	Zagłębie — Wisła P.
Olimpia Elbląg — Hutnik	Górniki — Igloopol
RUNDA XVII — 22.03.	RUNDA XXV — 17.05.
Wisła K. — Broń	Wisła K. — Hutnik W.
Avia — Stal	Broń — Avia
Hutnik K. — Sandecja	Jagiellonia — Hutnik K.
Włókiennik — Resovia	Korona — Olimpia
RUNDA XVIII — 29.03.	RUNDA XXVI — 24.05.
Broń — Stal	Olimpia — Włókiennik
Korona — Sandecja	Hutnik K. — Korona
Włókiennik — Wisła P.	Avia — Jagiellonia
Resovia — Igloopol	Hutnik W. — Broń
Olimpia — Górniki	Zagłębie — Wisła K.
Hutnik K. — Zagłębie	Górniki — Sandecja
Avia — Hutnik W.	Igloopol — Wisła P.
RUNDA XIX — 05.04.	RUNDA XXVII — 31.05.
Wisła K. — Korona	Wisła K. — Górniki
Broń — Jagiellonia	Broń — Zagłębie
Zagłębie — Avia	Jagiellonia — Hutnik W.
Górniki — Hutnik K.	Korona — Avia
Igloopol — Olimpia	Włókiennik — Hutnik K.
Wisła P. — Resovia	Resovia — Olimpia
Sandecja — Włókiennik	Sandecja — Igloopol
Stal — Hutnik W.	Stal — Wisła P.
RUNDA XX — 12.04.	RUNDA XXVIII — 07.06.
Jagiellonia — Stal	Olimpia — Stal
Korona — Broń	Hutnik K. — Resovia
Włókiennik — Wisła K.	Avia — Włókiennik
Resovia — Sandecja	Hutnik W. — Korona
Olimpia — Wisła P.	Zagłębie — Jagiellonia
Hutnik K. — Igloopol	Górniki — Broń
Avia — Górniki	Igloopol — Wisła K.
Hutnik W. — Zagłębie	Wisła P. — Sandecja
RUNDA XXI — 19.04.	RUNDA XXIX — 14.06.
Wisła K. — Resovia	Wisła K. — Wisła P.
Broń — Włókiennik	Broń — Igloopol
Jagiellonia — Korona	Jagiellonia — Górniki
Górniki — Hutnik K.	Korona — Zagłębie
Igloopol — Avia	Włókiennik — Hutnik W.
Wisła P. — Hutnik K.	Resovia — Avia
Sandecja — Olimpia	Olimpia — Hutnik K.
Stal — Zagłębie	Stal — Sandecja
RUNDA XXII — 26.04.	RUNDA XXX — 21.06.
Korona — Stal	Hutnik K. — Stal
Włókiennik — Jagiellonia	Avia — Olimpia
Resovia — Broń	Hutnik W. — Resovia
Olimpia — Wisła K.	Zagłębie — Włókiennik
Hutnik K. — Sandecja	Górniki — Korona
Avia — Wisła P.	Igloopol — Jagiellonia
Zagłębie — Górniki	Wisła P. — Broń
RUNDA XXIII — 03.05.	Sandecja — Wisła K.
Wisła K. — Hutnik K.	
Broń — Olimpia	
Jagiellonia — Resovia	
Korona — Włókiennik	
Igloopol — Zagłębie	
Wisła P. — Hutnik W.	
Sandecja — Avia	
Stal — Górniki	

TABELA PO JESIENI

1. Jagiellonia	28	27: 9
2. Górniki	25	24: 8
3. Stal	22	24: 12
4. Wisła K.	21	18: 9
5. Zagłębie	18	13: 8
6. Hutnik K.	15	16: 15
7. Włókiennik	14	14: 15
8. Avia	14	9: 13
9. Hutnik W.	13	17: 19
10. Igloopol	13	13: 16
11. Wisła P.	11	9: 13
12. Olimpia	11	10: 20
13. Korona	9	8: 15
14. Broń	9	12: 21
15. Resovia	9	5: 15
16. Sandecja	8	9: 20

bowuje swój patent na samochód — w ruchu!

1887 — John Boyd Dunlop opatentował pomysł opony pneumatycznej.

1899 — Bracia Stiff budują w Wiedniu pierwszy samochód z napędem na osi przedniej, ale silnik w dalszym ciągu był umieszczony z tyłu. Dżiż to żadna rewelacja, ale wówczas...

1891 — Panhard i Levassor jako pierwsi skonstruowali auto z silnikiem z przodu, ale napędzane były koła osi tylnej.

1893 — Rudolf Diesel opracował silnik z zapłonem samoczynnym — wysokoprężny.

1901 — Gottlieb Honold konstruuje pierwszy skonstruowany silnik napędzający samochód, a w rok

dzięki któremu możliwy był napęd na koła osi kierowniczej.

1928 — Józef Ledwinka otrzymuje patent na konstrukcję stalowego nadwozia samonośnego, takiego jakiego ma prawie sto procent obecnie produkowanych samochodów osobowych.

1934 — Citroen buduje typ „11” — auto z samonośnym nadwoziem i napędem na osi przedniej.

1936 — Rusza produkcja seryjna pierwszego auta z silnikiem wysokoprężnym. Jest nim Mercedes 260 D.

1939 — Prezentacja pierwszego wozu dla ludu — Volkswagena.

1946 — Michelin rozpoczyna produkcję opasanych opon diagonalnych.

Nic nowego pod słońcem

mniej w ich podstawowych zespołach. Do takich rewolucyjnych dokonań, które znakomicie przyspieszały rozwój motoryzacji, można by zaliczyć w kolejnych latach:

Rok 1876 — Nicolaus Otto otrzymuje patent na konstrukcję silnika czterosuwowego. Tak na marginesie, to pan Otto wcale nie był pierwszym, który opracował i zastosował praktycznie taki silnik.

1885 — Gottlieb Daimler i Wilhelm Maybach konstruują jednocylindrowy silnik dwukrotny — taki prototyp motocykla.

1896 — Carl Benz po raz pierwszy praktycznie wypró-

bowuje swój patent na samochód — w ruchu!

1901 — Wilhelm Maybach buduje pierwszy „Mercedesa”. To auto stanowiło przełom w seryjnej produkcji samochodów.

1902 — Frederick Lancaster opracowuje pierwszy hamulec tarczowy. Na wprowadzenie do aut wytwarzanych seryjnie czekał on aż 50 lat!

1905 — Albert Buchi otrzymuje patent na wytwarzanie i montaż turbosprężarki do samochodów.

1905 — Louis Renault opracował hydrauliczne zawory do silnika i wprowadził wynalazek pana Cardana (wał) do seryjnej produkcji.

1908 — Henry Ford konstruuje słynny model „T”, a w rok później wprowadza produkcję masową w swoich zakładach.

1910 — Arrol Johnston w aucie „15.9” zastosował po raz pierwszy hamulce na czterech kołach, oświetlenie elektryczne oraz prototyp elektrycznego rozrusznika.

1911 — Ernest Henry konstruuje dla Peugeot silnik z podwieszonymi zaworami i dwoma wałkami rozrządu w głowicy — praprzodek dzisiejszych silników do wozów sportowych.

1924 — Henry Rumpel opracowuje pierwsze nadwozie o opływowych kształtach. Dziś można by powiedzieć — o małym współczynniku oporu powietrza.

1927 — J. A. Gregoire opracował zasady działania i zastosował praktycznie przegub,

1950 — Brytyjska firma Rover prezentuje po raz pierwszy auto napędzane turbiną gazową.

1954 — Jaguar wygrywa 24-godzinny wyścig w Le Mans dzięki zastosowaniu hamulców tarczowych na czterech kołach.

1959 — Altec Issigonis prezentuje Morrisa Mini — dotychczas nie zmieniony wzór do konstruowania małych aut.

1960 — Felix Wankel zgłasza wynalazek silnika z wirującym tłokiem. Identyczne opracowanie Polaka — inż. Różyckiego, z różnych przyczyn, choć wcześniejsze, nie doczekało się światowej premiery.

1966 — Jensen buduje pierwsze auto ze stalym napędem na cztery koła — system Ferguson.

1967 — Rusza seryjna produkcja silnika z wirującym tłokiem. Pierwszym autem jest NSU Ro 80.

1984 — Mitsubishi buduje elektroniczne sterowanie zespołami jezdycznymi.

Jeśli przeczytamy te wszystkie skróty — z konieczności — informacje o wynalazkach w dziedzinie motoryzacji, łatwo spostrzeżemy, że wiele z nich w ostatnich latach wprowadzanych było jako absolutne nowości. Dotyczyło to m.in. turbosprężarki, stałego napędu na cztery koła w samochodach osobowych, opływowych karoserii itd. To wszystko odkryto już dawno, a rzecz cała sprowadza się do masowego stosowania, czyli nie nowego pod słońcem.

JANUSZ GRYSIN

KRAMIK BZIKÓW

Rozwiązania KRAMIK BZIKÓW zamieszczono w „GW” nr 53 z 4 marca br.

DIAKROSTYCH: Wyrazy pomocnicze: śniegoleg, wysłannictwo, siłownica, jakakula, emisja, wyrób, edycja, szeregokół, boksy, śmigłowiec, typowy, dławiec, melanizm, blend, szczęściu, siłownia, muncypium, metan, maksyma, apatia;

I. SIKIRYCKI — „PALEC ANTKA” „Szedłbym śmiało na egzamin nie martwiąc się wcale.

Gdyby Antek mi pożyczyl swój najmniejszy palec. Bo on wszystkie wiadomości o stożku i walcu

Ma, jak mówi każda klasa właśnie w małym palcu”.

ANAGRAM: Czarna, wielka CHMURA słońce już zakryła. Ołbrzymi jej cień po MURACH się wspania.

LAMIGŁOWKA: Lelelew, statut, nonsens, baobab;

NAGRODY Za prawidłowe rozwiązanie KRAMIK BZIKÓW rozdaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowe informacje do: Leszka Sadowskiego z Kleosna, Mikołaja Kolodzieńskiego z Białowiesi i Piotra Kowalczyka z Białogostku.

Nagrody prześlemy pocztą. (fm)

Z bronią żartów nie ma

MOJ ZAWÓD nie należy do bezpiecznych. Różnie bywa pośród wieżowców lub nocą i różnych też miewa się pasażerów. Wprawdzie ostatnio napadów rabunkowych na taksówkarzy jakby mniej, ale na wszelki wypadek woźe ze sobą taką „zabawkę”. Co prawda wyrób nie polski, ale zagraniczny, ale za to jakże skuteczny. Momentalnie uspokoi każdego groźącego mi nosem amatora cudzych pieniędzy lub przekradzki za darmo. Kolega mi przywiózł z USA. Tam do nabycia niemal w każdym sklepie z bronią — w tym momencie znajomy kierowca taxi pokazał niewielki pojemniczek z gazem. Wystraszony tylko nacisnął przycisk. Momentalnie napastnik i jego wspólnicy zostali obezwadnieni. Gaz działa bowiem piorunująco.

— Myśle jednak, że pański znajomy miałby jednak pewne kłopoty. Nie tyle z użyciem, ile z przechowywaniem, iż nie przekroczył granic obrony koniecznej i le samego faktu posiadania owej „zabawki”. Nie neguję wprawdzie, iż ludzie określonych profesji nie tylko mogą, ale czasami nawet powinni mieć pewne środki służące ochronie własnego bezpieczeństwa. Rzecz cała w tym, aby to posiadanie było w pełni legalne a ewentualne użycie następowało w ramach obowiązujących przepisów — mówi nauczelnik Wydziału Ogólnego WUSW w Białymstoku, ppłk Henryk Karwowski.

Okazuje się, że na taki

Lokale

M-4 spółdzielcze 62 m kw. 1 piętro w Kętrzynie Urocz. A/13 zamieszkałe na podobie w Głęboku, Białymostku.

ZAMIEŃNIE kawalerkę w Warszawie na M-3 w Zambrówie lub Łomży. Wiadomość: Warszawa, Włocławek, 1/22.

M-4 spółdzielcze 50 m kw. w Suwałkach, Ostie Polne zamieszkałe na Białymostku. Wiadomość: Białystok, ul. Modrzewia 13.

MIESZKANIE (pokój z kuchnią) na Osiedlu Mickiewicza — sprzedaż. Telefon: Grzeszczy 407-718 (dzwonicz godz. 20-21).

KIPLICE — M-4 spółdzielcze — trzy pokoje, supermistrzowie zamieszkałe na podobie lub większe w Białymostku. Kielec, tel. 31-45-60.

k 1038-00

Różne

PALMY — nasiona. Phoenix — pierzasta, Washingtonia — wachlarzowa po 250 zł w Warszawie instrukcja minimum 25 zł. Henryk Malinowski, Skłodowska 7, 95-200 Pabianice.

k 826-00

BIORYTMY. Przynęty dla urodzenia. Poznań 50, skrytka pocztowa 13.

TELEWIZOR czarno-biały (używany) sprzedam. Białystok, Łagódna 7 m 50.

ELEKTRYCZNA maszynę do szycia — sprzedam. Tel. 241-25.

NOWA kuchnia gazowa (używana) — sprzedam. Tel. 285-27.

GRUBOSŁOŃSKIE trzyczęsto — sprzedam. Jakiś Sądowski, Puławy 109, 17-132 Wyszki.

UBIARKE cukierki oraz Trabant 601 — sprzedam. Wiadomość: Bielsk Podlaski ul. Strzelnicza 9, tel. 26-99 (dzwonicz wieczorem).

CENTRALNE ogrzewanie do składowi i namiatu — sprzedam. Kłesin, ul. Tuwima 27, tel. 432-884.

PÓŁ bliźniaka w stanie surowym — sprzedam. Białystok, ul. Malmeda 8 m 7.

k 948-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHETA” w Białymostku ogłasza PRZETARG

na wykonanie tynków wewnętrznych kat. III w ogrzewanym budynku mieszkalnym, nie zasiedlonym przy ul. Mickiewicza w ilości ok. 4.500 m kw. na ścianach i stropach

na sprzedaż grzejników panelowych pochodzących z demontażu w budynkach mieszkalnych przy ul. Monopola 6 i 12 o różnych wielkościach, cena wywoławcza za 1 kg 20 zł

na sprzedaż do rozbiórki: budynku mieszkalnego drewnianego wraz z gospodarczym przy ul. Piasta 48

cena wywoławcza I przetargu — 131.000 zł

cena wywoławcza II przetargu — 98.000 zł

budynku mieszkalnego drewnianego wraz z gospodarczym przy ul. Piasta 46

cena wywoławcza I przetargu — 52.000 zł

cena wywoławcza II przetargu — 39.000 zł

budynku mieszkalnego drewnianego wraz z gospodarczym przy ul. Piasta 44

cena wywoławcza I przetargu — 34.000 zł

cena wywoławcza II przetargu — 25.000 zł

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1 pok. nr 24.

Wadium na kupno budynków w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, na wykonanie tynków w wysokości 20.000 zł należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 marca 1987 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej Spółdzielni.

W przypadku niesprzedania budynków w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 23 marca 1987 r. o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki społecznej, nie upoważnionej i osoby prywatne.

Spółdzielnia zastrzega możliwość wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 995-1

ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO I DOJRZEWANIA SERÓW w Giżycku, ul. Turystyczna 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na sprzedaż

— samochodu Żuk furgon-towos, typ A-07B, nr podwozia 394992, nr silnika 766786, rok produkcji 1983,

cena wywoławcza — 513.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1987 r. o godz. 10 w biurze Zakładu.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie 10% ceny wywoławczej do godziny 9 w dniu przetargu.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 7-15.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1092-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ELEANORZE WILCZEWSKIEJ

z powodu zgonu

składają:

Dyrekcja oraz współpracownicy BZGrat.

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Larysie Kamińskiej

Zastępcy Inspektora Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta i Gminy Mikolajki z powodu śmierci

MATKI

składają:

Naczelnik Miasta i Gminy, przewodniczący Zarządu Powiatu, dyrektor oraz pracownicy Urzędu.

K 1103-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr. Lucjanowi Kotowskiemu

Przewodniczącego Zarządu Oddziału Związku PGR w Białymostku z powodu zgonu

MATKI

składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Oddziału Związku PGR.

k 1104-1

DOM drewniany piętrowy w Śródmieściu Białymostku

— sprzedaż. Wiadomość: tel. 418-945 (po 17).

DOM parterowy z zamieszkałym poddaszem — sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń „935”.

DOM drewniany wraz z działką budowlaną (1400 m kw. w Gródku k. Białogostku) — sprzedaż. Tel. 317-91.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

kol. Władysławowi Chrabolowi

z powodu zgonu

składają:

dyrekcja, PGR, NSZZ, i współpracownicy PEUM w Białymostku.

K 1102-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Jerzemu Chodorowskiemu

z powodu zgonu

składają:

koledzy i koleżki z Województwa Białymostkiego, Przesłanie w Białymostku.

K 1100-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Jerzemu Chodorowskiemu

z powodu zgonu

składają:

koledzy i koleżki z Województwa Białymostkiego, Przesłanie w Białymostku.

K 1100-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Jerzemu Chodorowskiemu

z powodu zgonu

składają:

koledzy i koleżki z Województwa Białymostkiego, Przesłanie w Białymostku.

K 1100-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Jerzemu Chodorowskiemu

z powodu zgonu

składają:

koledzy i koleżki z Województwa Białymostkiego, Przesłanie w Białymostku.

K 1100-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Jerzemu Chodorowskiemu

z powodu zgonu

składają:

koledzy i koleżki z Województwa Białymostkiego, Przesłanie w Białymostku.

K 1100-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Jerzemu Chodorowskiemu

z powodu zgonu

składają:

koledzy i koleżki z Województwa Białymostkiego, Przesłanie w Białymostku.

K 1100-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Jerzemu Chodorowskiemu

z powodu zgonu

składają:

koledzy i koleżki z Województwa Białymostkiego, Przesłanie w Białymostku.

K 1100-1

UWAGA FOTOMATORZY I ZAWODOWCY

Dziś przyniesiesz — pojutrze odbierzesz odbitki barwne na papierze

FOTON AGFA KODAK

— wywołanie negatywów ORWO — AGFA KODAK

— FUJI i innych

w maszynach najlepszych firm światowych, kontrolowanych testami fabrycznymi.

— odbitki wykonujemy wyłącznie w automatach AGFA i GRETAG

— odbitki ze slajdów bezpośrednio na papierze AGFA

Duża zniżka dla zawodowców.

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP

ZAPRASZA

00-318 Warszawa, ul. Ogińskiego 5a

00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72

Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy również pocztą.

k 407-0

MORSKI PORT HANDLOWY GDYNIA

zatrudni od zaraz

mężczyzn w wieku od 19 do 45 lat na stanowisko

sztafara-trymera do prac przeładunkowych

Praca zmiana w akordzie — wynagrodzenie bardzo dobre.

Pracownicy portu posiadają specjalne przywileje socjalno-placowe wynikające z Karty Portowca.

Zapewniamy miejsce w hotelu lub kwaterach za częściową odpłatnością.

Dojazd kolejką elektryczną do przystanku Gdynia Stocznia.

Wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Gdyni.

Do pracy przyjmujemy oraz informację udziela Dział Kadr i Szkolenia MPH Gdynia, ul. Rotterdamka 9, pokój 15, 81-337 Gdynia, tel. 27-46-32.

k 863-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE MONDEX

w Czerwonym 131

18-500 Kolno, tel. 26-47 Kolno

ZAKŁAD PRODUKCYJNY NR 1

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

1. silnik benzynowy od Stara A-29, nr 2292

2. drzwi zewnętrzne i wewnętrzne klepkowe i filonowe

3. boazerię iglastą

4. trumny z drewna iglastego, lakierowane

ZATRUDNI:

1. wykwalifikowanych stolarzy

2. brzydagistów i mistrzów stolarskich

ZAKUPI:

1. każdą ilość drewna tartacznego iglastego oraz

tarcicy iglastej o grubości 45 mm i więcej.

k 839-00

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH

19-411 Świątajno, woj. suwalskie

posiada do bezpośredniej sprzedaży

n/w sprzet:

Lp. Przecpa sprzętu szt. cena

1. Przecpa ciągnikowa PW-4 2 73.219—78.752,—

2. Przecpa wywrotka D-47A 2 96.974—117.625,—

3. Przecpa wywrotka D-47B 2 91.475—107.163,—

4. Wążak WC-5 1 135.275,—

5. Kosiarka „Osa” 1 18.664,—

6. Ciągacz MTZ-82 1 703.562,—

7. Kombajn Bizon ZO50 2.166.494—1.663.578,—

8. Ładowacz „Cyklop” 1 204.120,—

k 1076-1

W SUWALKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81

— czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświatycznych w godz. 9-16.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Koła 1 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17.

Wystawy: „Kronika” — 38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego.

Lasy – zielone bogactwo

Mimo rozwijającego się przemysłu i urbanizacji nasz region posiada liczne lasy. Znaczną część drzewostanów stanowi własność indywidualna. Na Suwalszczyźnie znajduje się we władaniu rolników 26,5 tys. ha lasów.

Po wojnie przystąpiono do zalesiania nieużytków oraz powierzchni leśnych bez drzewostanów. Trzeba było wykonać ogrom pracy; jednak korzyści z tego płynące są znaczne. Duża w tym zasługa społeczeństwa, które aktywnie uczestniczyło w tych przedsięwzięciach. Wzrosła lesistość terenów, która jest obecnie w Suwalskiem najwyższa – w porównaniu z województwami białostockim i łomżyńskim. Inne pozytywne skutki to: poprawa mikroklimatu i bilansu wodnego, wzbogacenie krajobrazu, a przede wszystkim zwiększenie produkcji drewna.

Pod względem wieku przeważają drzewostany młode (do czterdziestu lat); zajmują one około 70 proc. powierzchni. Jeśli chodzi o skład gatunkowy, dominuje sosna, nieco mniej jest grabu, brzozy i olszy.

Ważną rolę, acz nie docenianą przez rolników, odgrywa spółki i zespoły leśne. Mogą być one tworzone w celu sprawniejszego wykonywania niezbędnych zabiegów z zakresu hodowli, ochrony i użytkowania lasu, a tym samym poprawienia jego produktywności. Tymczasem te formy organizacji robot nie cieszą się popularnością. W woj. suwalskim aktywną działalność prowadzi tylko kilka spółek. (cis)



Goniądz zabawkami stoi

Zakład Łomżyński Spółdzielni Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” jest jedynym w półtoratysięcznym Goniądzu i spełnia ważną rolę w zatrudnieniu tamtejszych kobiet. Od września ubiegłego roku 50-osobowa załoga pracuje w nowym przestronnym budynku.

W gdiście nad Biebrzą wytwarzane są głównie lalki tekstylne. W tym roku zaplanowano produkcję wartości 50 mln zł (ubiegłoroczna wartość produkcji wyniosła 30 mln zł). Zakład posiada wolne stanowiska pracy dla pań. (jc)

Fot. ANATOL CHOMICZ



Konkurs Stowarzyszenia Wisła – Odra Ocalić od zapomnienia

ZARZĄD WOJEWÓDZKI STOWARZYSZENIA WISŁA – ODRĄ w ŁOMŻY ogłosił konkurs na wspomnienie pod hasłem „Moja droga do Polski z robot przysmusowych w III Rzeczy”. Zamierzeniem organizatorów jest uchronienie przed zapomnieniem cierpienia wielu Polaków, poniżanych i zmuszanych do pracy niewolniczej w różnych środowiskach niemieckich. Autorzy wspomnień powinni uczynić wszystko, aby opisane wydarzenia i sprawy stały się cenną wartością, dowodową tamtych lat. Dobrze jeśli do pracy zostaną dołączone dokumenty z tamtych lat (fotografie, dokumenty, zaświadczenia itp.).

W oparciu o powyższe relacje podejmie się próbę opracowania tego tematu w formie książkowej. Najbardziej wartościowe relacje zostaną wyróżnione nagrodami pieniężnymi. Podsumowanie konkursu, jury dokona pod koniec roku.

Wspomnienia powinny zawierać następujące informacje: okoliczności w jakich autor został wywieziony na ro-

boty, miejscowość w której pracował, rodzaj wykonywanej pracy i jej czas, warunki bytowe, podczas robot, stosunek Niemców do robotników przysmuszonych, podejmowane próby ucieczek i ich finały, kontakty z Polakami i przedstawicielami innych narodowości.

Do wspomnień należy dołączyć krótką informację o autorze. Prace należy przesyłać pod adresem: Stowarzyszenie Wisła – Odra, Zarząd Wojewódzki, Plac Kościuszki 2, 18-400 Łomża. (WJ)



Drzewa w osiedlach na ogół sadzone są po to, aby zdobyły miejsce gdzie rosną, dawały cień i osłaniały od kurzu i hałasu. Inny pogląd prezentują pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie, którzy ostatnio „opacholili” wiele drzew przy ul. Kasztanowej, całe korony pozabawiając gałęzi.

Na zwróceną uwagę – otrzymałem odpowiedź, że „scinają tylko bezcelowe drzewa”. Logika jest więc taka: ucinia się korony, drzewo obrzuca gałęzią i liśćmi, straszak całe lato okaleczonym kikutem. A gdy już w następnym roku mogłoby być znów zazielenione – na wiosnę ucinia się to co przez cały sezon zdążyło odrosnąć.

Dziwne pojęcie estetyki i jeszcze lepsza znajomość biologii. Tylko pogratulować pomysłu!

W drodze ku lepszemu...

Urząd – obywatel

W celu poprawy funkcjonowania urzędów terenowych organów administracji państwowej, w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach podjęto ostatnio wiele działań. W wyniku usilnych perswazji udało się ograniczyć żądania od obywateli przez niektóre instytucje (Izba Rzemieślnicza, spółdzielnie kółek rolniczych, Gminne Spółdzielnie, nadleśnictwa itp.) zbędnych zaświadczeń. Coraz powszechniejsze jest honorowanie przez zakłady pracy – jako dowodu – różnych dokumentów przedstawianych przez interesantów. Ponadto PZU i ZUS opracowały i przekazały do urzędów miast i gmin informatory o sposobie i trybie załatwiania indywidualnych spraw obywateli.

Wielu interesantów, zamiast udawać się do oddalonych miejscowości w celu uzyskania podstawowych informacji, może uzyskać je w urzędzie gminy. Nie oznacza to przejęcia przez urzędy obowiązków ZUS i PZU, a jedynie pomoc interesantom. Wydużono także godziny przyjęć interesantów przez kierownictwa przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Niektóre z nich rozpoczęły świadczenie usług lokatorskich po godz. 15. Pozostałe wprowadzą tę zasadę bądź w trakcie bieżącego roku, bądź od r. 1988.

Wszystkim urzędom – stożko wprowadzenie – stosowanej poprzednio tylko przez niektóre urzędy – nowe metody rozdziału mieszkań z budownictwa komunalnego. Innowacją polega na tym, że komisje mieszkaniowe powołuje się w znacznej części spośród osób ubiegających się o mieszkanie. Sprawdzanie i oceny warunków lokalowych dokonują zespoły wyłonione spośród oczekujących na przydział. Umożliwia to porównanie własnych warunków mieszkaniowych z warunkami innych osób. Ponadto tryb postępowania i kryteria oceny warunków mieszkaniowych poddawane są konsultacji – na ogólnym zebraniu oczekujących na mieszkanie.

W wyniku dokonanej analizy załatwiania spraw obywateli przez terenowe organy administracji państwowej ustalono, że dyrektorzy wydziałów UW obejmą kontrolą i szkoleniem pracowników urzędów, którym uchylono największą ilość decyzji oraz załatwiono pozytywnie największą ilość prób i skarg obywateli. Zwiększona zostanie także ilość spraw badanych w terenie z udziałem czynników społecznych, w tym samorządu mieszkańców.

Uzupełniono również informację wizualną w urzędach. Oprócz informacji o trybie załatwiania spraw, wykonanych w ubiegłych latach, umieszczono dodatkowo ogło-

szczenia, które są rozwinięciem i uszczegółowieniem „praw obywatela i obywateli” urzędnika”. Zawarto w nich m. in. zapis o zakazie żądania zaświadczeń i innych dokumentów na potwierdzenie faktów możliwych do ustalenia na podstawie dokumentów przedstawianych przez obywatela. Wymieniono także sprawy, w których interesanci są zwolnieni od obowiązku kompletowania dokumentów (m.in. w sprawach udzielenia pomocy społecznej). Tego typu informacje będą dysponowały oddziaływać na urzędników oraz ułatwiać interesantom załatwianie spraw.

J. WYGANOWSKI

Problem klubu abstynentów w Elk

W ELKU od kilku zaledwie miesięcy działa klub abstynentów. Jego członkami są ludzie, którzy pragną po długim leczeniu zerwać definitywnie z nalogiem oraz ci, którzy są zupełnie zdrowi, ale boją się tej groźnej choroby – alkoholizmu. Funkcjonuje jako stowarzyszenie i jak się okazuje prywatnie tworzą miły kolektyw przyjaciół. W każdy wtorek odbywają się spotkania klubowe, na które zaprasza się kolegów, rozszerzając swoje szeregi oraz ciekawych specjalistów z różnych dziedzin nauki, medycyny, pomocnych w terapii odwykowej, utrzymaniu abstynencji. Mieli już wykłady o treningu interpersonalnym, o akupunkturze.

Okazuje się – tak przynajmniej zaczynają sądzić klubowicze – że klub abstynentów w Elku jest chyba nikomu niepotrzebny. Działające stowarzyszenia, mające jedynie poparcie w Społecznym Komitecie Przeciwalcoholowemu i ZOZ, trafiają na mur obojętności.

Ich siedziba mieści się w poradni odwykowej przy ul. Armii Czerwonej 29, a pismo do naczelnika miasta i spółdzielni mieszkaniowych o przydział lokalu przeszły bez echa, lub wzbudzały reakcje zaprzeczające, to może coś wam damy. A z pieniędzy też jest kruczo, gdyż jedynie środki będące w dyspozycji klubu, pochodzą ze skromnych składek członkowskich.

Niki, jak z tego wynika, nie dostrzegają potrzeby rozwoju tego nowego, społecznego tworzywa, który – być może – przyczyni się do spadku spożycia alkoholu w mieście.

Nikt nie chce im pomóc – nawet naczelnik miasta, który dysponuje komisją do spraw zwalczania alkoholizmu, mającą środki na ten cel z różnych źródeł. Czyżby brakowało zbieżności interesów?

Na jednym ze spotkań klubowych był obecny sekretarz KM PZPR. Sprawozdany ostrą dyskusją zadeklarował się udostępnić czasowo – na działalność statutową – pomieszczenia w budynku KM oraz obiecał pomoc w uzyskaniu lokalu i pieniędzy. Jest to pierwszy, serdeczny gest wobec członków klubu. Klub będzie następny? (nie)

P.S. Spotkania klubu abstynentów odbywają się w każdy wtorek, od godz. 17 w przychodni przy ul. Armii Czerwonej 29. Członkowie klubu liczą na rozwój ruchu, oczekując na nowych członków i sympatyków. (nie)

Heinz Affolter i „Jazz Trio” – wystąpią w Łomży

Kolejną jazzową uczcę przygotował mieszkaniec Łomży Mięski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych. Będzie nią z pewnością koncert zespołu „Jazz Trio”, który nad Narwią zaprezentuje się z gościnie występującym gitarzystą szwajcarskim Heinzem Affolterem. Jest to gwiazda wielu festiwali międzynarodowych. W ubiegłym roku uczestniczył m.in. we wrocławskim festiwalu „Jazz nad Odrą”. W swoim repertuarze preferuje szczególnie muzykę funky i jazz rock.

Koncert odbędzie się w piątek, 13 bm, w klubie „Stale zajęcie” przy ul. Wojska Polskiego. Początek o godz. 19. (klos)

Czy wiecie, że...

► w Suwałkach zarejestrowanych jest 5 tys. abonentów wiejskich. Na ogólną ilość 1278 wsi, telefonizowanych jest 1237. W latach 1983 – 86 nastąpił przyrost o ponad tysiąc abonentów, co stanowi 20 proc. ogólnej liczby telefonów zainstalowanych na wsi.

Do telefonizowania pozostało dziewiętnaście wsi sołectkich oraz 22 wieś niesołeckie. Sytuacja nie jest więc zadowalająca.

► miernikiem stopnia telefonizowania jest wskaźnik ilości abonentów na 100 mieszkańców. Dla woj. suwalskiego wynosi on 4,7. Dla porównania: w kraju – 6,34. Dla terenów wiejskich w Suwalskiem wynosi on 2,26 i jest wyższy od średniej krajowej w tej grupie o 0,36 punkta. (jc)

Oszczędzaj prąd!

SPORT

Plan meczów w Kaliszu Wywalczyć przynajmniej remis

W najbliższą niedzielę, 15 bm o godz. 11 w Kaliszu rozpocznie się kolejny mecz o wejście do bokserskiej II ligi pomiędzy miejscową Prosną a Mazurem Elk.

Dotychczasowe spotkania dowiodły, że skład grupy jest bardzo wyrównany. Najczęściej gospodarze wygrywają mecze. Dlatego też o awansie do II ligi zdecydować prawdopodobnie większość punktów zdobytych w pojedynkach wyjazdowych.

Kluczowe nie rezygnując z walki o powrót do II ligi. W związku z tym ich planem jest wywalczenie w Kaliszu przynajmniej remisu. Wysokie zwycięstwo z Victorią Jaworną wprowadziło do elekiego zespołu doby nastroj. Wszyscy solidnie przygotowują się i wierzą w sukces w niedzielnej spotkaniu. (dk)

W sali przy ul. Bema Zapowiadają się ciekawy mecz

Już w sobotę, 14 bm, o godz. 16 wyjątkowo w hali sportowej przy ul. Bema meczarsze białostockiej Gwardii stoczą kolejny II-ligowy mecz ich przeciwnikiem będzie zespół Górnik Półw.

Górnicy po rocznej przerwie powrócili w szeregi II-ligowców. Mają wyrównany skład, tak jak inne słabsze drużyny. Świadcą o tym wyniki. Na wiosennym ringu pokonał Zawiszę i RTT. W takim samym stosunku przegrał wyjazdowe mecze ze Stoczniowcem i Gwardią Łódź. Najmocniejszymi punktami Górnik są: Modzeń, Malinowski i Maciejac.

Gwardia Białystok prawdopodobnie przystąpi do pojedynku w nieco innym zestawieniu niż poprzednio. Trener R. Dargiewicz, być może wprowadzi do zespołu Łaskowskiego i Stasiewicza.

Sadząc po składach rywali, sobotni mecz zapowiada się bardzo ciekawie. (dk)

Jeszcze jedno zwycięstwo

W minioną sobotę Artur Białow (Mamry Giżycko) zdobył tytuł mistrza woj. suwalskiego młodzików w kolarstwie przełajowym. Dzień później wystartował w Szczytnie w podobnych mistrzostwach ale okręgu oświaty. I w nich okazał się najlepszy. (dk)

Piłka pod dachem

W suwalskiej hali OSIR rozegrany został piłkarski turniej juniorów z okazji 10-lecia suwalskiej Gwardii. Wzięło udział 160 piłkarzy. Walczono w dwóch kategoriach wiekowych. Roczni 1973 i 1972-73. W pierwszej kategorii wygrali Mamry Giżycko przed Wigrami Suwałki i Mazurem Elk. W drugiej kategorii najlepszym strzelcem okazał się Jacek Mioduszeński z Rominy Gódkap. (jet)

Również w drugiej kategorii wieku wygrali Mamry Giżycko przed Wigrami Suwałki i Rominą Gódkap. W kategorii młodzików strzelcem okazał się Jacek Mioduszeński z Rominy Gódkap. (jet)

Ze szkolnych aren

TENIS STOŁOWY. W Lidzbarku Wielkim odbyły się eliminacje strefowe mistrzostw woj. suwalskiego Związku Sportowego młodzików. Awans do finału mistrzostw wywalczyli: Dariusz Swider (Pojezierz Suwałki), który wygrał turniej indywidualny oraz Andrzej Kozłowski (Pojezierz) i chłopcy (2 miejsce) Pojezierza.

KOSZYKÓWKA. W finale igryszek wojewódzkich chłopców rozegraną w Zambrze zwyciężyła SP z Zambrów (opiekun Piotr Głuszczyk) – 6 pkt, przed SP z Łomży (5 pkt, SP i Wysocka Mazowiecka – 4 pkt, SP Szczuczyn – 3 pkt. (dk)

Komu dopisało szczęście?

Pozналиśmy już pięciu najpopularniejszych sportowców woj. łomżyńskiego w 1986 roku wyłonionych przez Czytelników w Plebiscycie „GW” i WFS. Kuponów z prawidłową ostateczną kolekcją wpłynęło siedem. W związku z tym laureatka konkursu Iwona Dziurkowska dokonała losowania pięciu nagród.

Spiwór wylosowano dla Lecha Konarzewskiego Białystok, ul. Warszawska 17; zegarek na rękę – Michał Łukasiewicz, Bielsk Podlaski, ul. Nowotki 7 b m 3; torba sportowa – Marek Kryński, Białystok, ul. Chrobrego 20/1; zegarek budzik – Halina Pokoniewska, Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 53; szachy turystyczne – Aleksander Grzybek, Białystok, ul. Mongolska 8.

Nagrody do odebrania w Dziale Sportowym „GW” (pok. 48), Białystok, ul. Wojskowska 1. (jet)

TME proponuje

Razem zaśpiewać!

W wielu miejscach w Elku, zwłaszcza w kilku największych zakładach pracy, pojawiły się plakaty zapraszające do udziału w nowym zamierzeniu Towarzystwa Miłośników Elku. Stowarzyszenie elckich działaczy regionalnych sięga obecnie do sprawdzonych przed laty tradycji miasta, które było kiedyś aktywne na niwie kultury. Przed laty Elk posiadał własny, dobry teatr amatorski. Działały również chóry

– tak przynajmniej twierdzą starsi elczanie. Teatr tworzony przez TME jest już po pierwszych próbach, określono repertuar. Tworzy się grupa, której robocza nazwa obecnie brzmi: Miejski Chór Mieszany. Informacja o tym właśnie plakaty, na których powiadomiano, że przyjmowane są zapisy. Zgłoszenia przyjmują działacze Towarzystwa Miłośników Elku – w każdy wtorek, godz. 17-18, pokój nr 8, Miejski Dom Kultury w ELKU, lub telefonicznie nr 22-48.

Nie, tylko przyklasnąć takim inicjatywom i pozostawić żywotności towarzystwu. Może warto chociaż zainteresować się tą propozycją. Dotychczas w Elku nie było chóru. Na imprezę poświęconą ruchowi ludowemu na Mazurach taki zespół sprowadzono aż z UMCS w Lublinie. Czy nie mogli śpiewać wówczas sami elczanie? (nie)

Ku przestrodze dorosłych...

Narkotyki i uczniowie

W woj. suwalskim rocznie rejestruje się 500-600 osób zazywających środki odurzające, głównie w miastach. Ok. 80 proc. odurzających się to młodociani w wieku do 17 lat. Co roku podwaja się również liczba ujawnionych przypadków narkotyzowania się przez uczniów.

Służba zdrowia dysponuje natomiast 5-6-krotnie detoksykacyjnymi i trzema poradniami. Ośrodek „Monart” w Gaudynkach posiada 30 miejsc. W 1985 r. w szpitalach i poradniach leczono prawie 100 osób. Rozszerzają się niepokojące nowe źródła zaopatrzenia i „doskonalenie” sposobów produkcji środków odurzających. Wiele kontrowersji i nieporozumień wywołuje uprawa makii. (m)

Ważne sprawy z Grajewa

Przydziały materiałów budowlanych

W ubiegłym roku, w czasie pełnienia dyżuru naczelnik miasta i gminy Grajewo oraz jego zastępca przyjęli 291 osób. Najwięcej pentetów zgłaszało się w sprawach przydziału materiałów budowlanych, maszyn i narzędzi rolniczych, przyznania lub zamiany mieszkań, ulg i umorzeń podatków oraz różnych opłat.

W 1986 r. kierownicy poszczególnych wydziałów Urzędu Miasta i Gminy wydali 10 838 decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach obywateli. Od decyzji złożono 29 odwołań do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. W sześciu przypadkach były one zasadne. (mar)

O „Złoty czepek”

Tradycyjnie już po raz dziesiąty Zarząd Wojewódzki ZSM w Suwałkach wspólnie z ZW PTP i Rada Wojewódzka Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia przeprowadził konkurs pod nazwą „Złoty czepek pielęgniarz”. Etap podstawowy konkursu odbył się w grudniu ub.r. w dwumastu placówkach służby zdrowia. Uczestniczyło w nim ok. 300 pielęgniarzek. Do eliminacji wojewódzkich, które ostatnio odbyły się w Suwałkach, zakwalifikowały się po trzy fi-

Na Mauzoleum Wsi Polskiej

Trwa zbiórka funduszy na budowę Mauzoleum Wsi Polskiej w Michalinowie (woj. kielecki). Również w woj. łomżyńskim wiele szkół, zakładów pracy i instytucji walczyło o ten cel akcji przekazując zebrane przez uczniów i pracowników kwoty

na ten pożyteczny cel. Z inicjatywy koła ZMW przy Zespole Szkół Medycznych, w placówce tej odbyła się także zbiórka pieniędzy. Kwota 6 tys. zł została już przekazana na konto Budowy, Muzeum Wsi Polskiej. (klos)

Obrona cywilna na co dzień

Obrona cywilna ma już 36 lat, a mimo to cieszy się doskonałą kondycją. Przez cały ten okres w różnych formach przygotowywała społeczeństwo do zachowania w wypadku – klęsk żywiołowych, wojny, chociaż jest z dala od wszelkich działań militarnych. Marzą z O. chotnieżymi Hufcami Pracy pozwolił na rozwinięcie i innych funkcji – pracy na rzecz gospodarki narodowej. Od kilku lat w strukturach OHP działa Oddział Obrony Cywilnej. Są to „zgrupowania” zware, w których młodzież nie mogąc z różnych przyczyn odbyć służby wojskowej, może zastępczo wypełniać swój obowiązek konstytucyjny. Organizacja ta również nie ma nic wspólnego z wojskiem, a świadczy wiele prac na rzecz gospodarki narodowej.

Jeden z oddziałów OC zlokalizowany w Elku. Był to efekt nawiązania kontaktów

z oddziałem OC z Białymostku, który miesiąc temu wyjechał na woj. łomżyński.

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków. Junacy doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymują wy-

Wojewódzki Zarząd OHP w Suwałkach ogłosił konkurs na najlepszą pracę modernizacyjną oraz ostatnio roboty związane z elektryfikacją tras. Białystok – Elk. Brakowało rak do pracy, postanowiono więc skorzystać z pomocy junaków

